

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, czwartek 14 lutego 1946 r.

P Nr 43 (347)

Spisy powszechne potrzebą państwową

Każde nowoczesne państwo potrzebuje do zrealizowania swoich ogromnych zadań m. in. spisów powszechnych o różnorodnym zasięgu treści.

Zarówno w krajach europejskich jak i amerykańskich spisy powszechne cieszą się od dawna zrosumiałą sympatią i poparciem najszerszych warstw społecznych. Wpływa to ich stanowisko głównie z przyczyn natury historyczno-politycznej.

Można bowiem powiedzieć, że tym popularniejsze są badania powszechne i masowe różnych zagadnień życia zbiorowego, im wyższą posiada dany kraj kulturę społeczno-państwową, a z drugiej strony im mniej posiada urazów politycznych, związanych m. in. z różnymi spisami i rejestracjami. Odnosi się to szczególnie do narodu polskiego, któremu po długowiecznych zaborach i niedawnych jeszcze uciskach okupacyjnych nie łatwo się wyżyć instynktownej nieledwie nieufności i obawy w stosunku nawet do własnych aktów państwowych. Okupanci niemieccy zbyt często spisywali, a to nigdy nie wróżyło nic dobrego.

Jednak nasza dojrzałość polityczna zdoła i ten uraz z łatwością przełamać, by móc każdą rzecz widzieć i sądzić we właściwym świetle.

Budując nowe zrebry państwa polskiego w obecnym czasie i nasilając „wolę przebudowy i organizacji” naszego życia społecznego nie możemy pomijać ani też odkładać na później najsilniejszego i najrealniejszego środka, służącego do poznania naszej rzeczywistości współczesnej, tej rzeczywistości, która przebiega leży u samych podstaw wielu programów i rozwiązań natury ustrojowej i gospodarczej.

Równocześnie wzrost dążności do planowego działania potęguje tym bardziej ogromne znaczenie wszelkiej funkcji badawczej o charakterze statystycznym.

Rzeczy te jakże wyraźnie występują w niedalekiej naszej przeszłości. Np. pierwszy spis ludności w Odrodzonej Polsce po tamtej wojnie światowej odbył się już w r. 1921 pomimo nieustabilizowania się jeszcze nowych warunków życia państwowego. Potrzeba jego była jednak tak wielka, że przystąpiono do jego jak najrychlejszego zrealizowania. Przez to też spis powszechny z r. 1921 o bardzo szerokim zasięgu badawczym stał się jedną z pierwszych podwalin pod budowę gmachu własnej państwowości.

Jeżeli zagadnienie stanu ludności idzie na czele wszystkich innych zagadnień, będących przedmiotem zainteresowań w spisach powszechnych, to dzieje się tak dlatego, że nie ma państwa bez ludności. Zarówno ogólna jej liczba, jak i rozkład strukturalno-demograficzny tej liczby, świadczy niejako o mocy fizycznej każdego państwa.

To jest zwykłe pierwsze, ale nie jedyna wiadomość, jaką chcemy uzyskać za pomocą spisu powszechnego.

Jeżeli w obecnym spisie sumarycznym, czyli bardzo poważnie uproszczonym, bierze się pod uwagę tylko rzeczy najgłówniejsze z zakresu stosunków ludnościowych i warunków mieszkaniowych, czynniki statystyczne fachowe wyszły z założenia, że obecne warunki życia zbiorowego nie nadają się jeszcze na urządzenie spisu pełnego o normalnym zakresie treści.

Do spisu w r. 1931 stosunek społeczeństwa polskiego był jak najlepszy, co znalazło swój wyraz w pełnym zrozumieniu, jego wartości państwowej. Dzięki temu wyniki liczbowe tego spisu uznać należy za najwiarogodniejsze.

Obecne przemiany społeczno-gospodarcze naszego kraju prędzej czy później będą musiały znaleźć ścisłe utrwalenie w powszechnych spisach.

Państwo i życie zbiorowe narodu nie będą mogły z tych wiadomości zrezygnować. Spisy powszechne stanowią bowiem kardynalny wa-

runek postępu społecznego. Również nie ma dobrego rządzenia nie tylko całym państwem, ale także poszczególnymi jego częściami, bez dobrze przeprowadzonych spisów powszechnych.

Wagę obecnego spisu odczuwać musi w szczególności sposób społeczeństwo miasta Poznania.

Obecny historyczny okres zniszczonego Poznania potrzebuje jak najbardziej silnych argumentów do skutecznego przeprowadzenia akcji za jego spieszna odbudowa. Najlepszych

argumentów dostarczyć zaś mogą tylko dobre wyniki głównie spisu mieszkań, który w zestawieniach tabelarycznych odsłoni prawdziwe i zarazem bardzo złe warunki mieszkaniowe, w jakich tutaj żyjemy.

Zestawienia tabelaryczne na podstawie arkuszy mieszkaniowych powinny być jednak zgodne z rzeczywistością, a więc jak najbardziej wiarogodne, co stanowi główny sens każdego spisu powszechnego.

Dr Stanisław Waszak,
Naczelný Komisarz Spisowy w Poznaniu

Oświadczenie prezydenta miasta Poznania

Ponieważ z nadchodzącym spisem ludności i mieszkań wiąże się nieuzasadnione obawy, że dane tego spisu mogą być wykorzystane na niekorzyść osób, składających zeznania — wobec tego publicznie oświadczam, jako przedstawiciel władzy spisowej na miasto Poznań, co następuje:

— Spisy powszechne ludności, mieszkań i inne mają charakter wyłącznie badawczo-naukowy, t. zn. nigdy dotychczas nie były i nadal nie będą związane z żadną doraźną akcją organów administracyjnych.

Spisy powsz. służą tylko celom ogólnopaństwowym, z czego wynika, że nie mają nic wspólnego z działalnością komisji mieszkaniowych, wydziałów „aprowizacyjnych” meldunkowych, skarbowych, organów porządkowych itp.

Spisy powsz. są badaniami niezależnymi i odrębnymi w swoich celach i zadaniach, przy tym są to zadania nikomu pojedynczo nie szkodzące.

Dla indywidualnych zapisów i informacji, składanych podczas spisów powsz. obowiązuje ustawowo gwarantowana tajemnica statystyczna, t. zn. że z tego tytułu nikt nie może być pociągany do odpowiedzialności, nikogo nie spotka ża-

na przykrość, a komisarz spisowy, gdyby te informacje zdradzał osobom postronnym, podlega karze.

Państwu i czynnikom społecznym zbyt zależy na dobrych wynikach spisu, żeby mogły narażać na szwank to wielkie i trudne przedsięwzięcie organizacyjne, by mogły podrywać zaufanie ogółu obywateli do akcji spisowej, która powtarza się co 10 lat.

Czynniki administracyjne mają własne sposoby zdobywania potrzebnych im informacji. Natomiast indywidualne informacje spisowe służą tylko i wyłącznie jako surowy materiał do zestawień tabelaryczno-statystycznych, które to zestawienia opracowują powołane do tego fachowe instytucje statystyczne, po czym surowy materiał ulega zniszczeniu.

Obowiązkiem obywatelskim każdego z nas jest podawać do arkuszy spisowych dane prawdziwe, ponieważ tylko z pojedynczych danych prawdziwych, będzie można stworzyć sobie prawdziwy obraz naszej rzeczywistości ludnościowej w Polsce, naszych strat i naszych możliwości na przyszłość.

Prezydent Miasta mgr St. Sroka

List pasterski w sprawie świadczeń

Kuria biskupia w Lublinie wydała list pasterski w którym m. in. czytamy:

„Na całej przestrzeni swoich dziejów naród polski nigdy nie przechodził tyle cierpień i nieszczęść co w ostatniej wojnie. Wbrew naszym pokojowym tradycjom, germańska zabobroczność uczyniła ziemie polskie terenem walki, pożogi i zniszczenia. Aczkolwiek działania wojenne już się skończyły, luty pożarów ugasły, naród polski nie przestaje ponosić ciężkich następstw towarzyszących wojnom. Jedną z nich to trudności żywienia. W trosce o ich usunięcie, w dążeniu o zabezpieczenie bytu ludności pracującej w miastach i bytu naszego wojska, nowe władze administracyjne czynią wszystko, aby potrzebom zaradzić. Wobec ich wysiłków obojętni pozostać nie powinniśmy i nie możemy. Biorąc pod uwagę doniosłość sprawy, odwołujemy się do ludności rolniczej z gorącym apelem, aby tegoroczne kontyngenty potraktowała jako obowiązek obywatelski, obowiązek sprawiedliwości społecznej wobec tych warstw, z których pracy wszyscy wzajemnie korzystamy. Gdy tedy państwowe władze administracyjne występują z planem zebrania kontyngentu, starajmy się uiszczyć ten dług, pomni na to, że Bóg, dając obfite plony chce, aby poszły one ku pożytkowi wszystkich i były rozdzielone w myśl najwyższej Jego sprawiedliwości. Spełniając to, przyczyniamy się równocześnie do utrwalenia odzyskanej kosztom wielkich ofiar — moralnych i materialnych — wolności odradzającej się Ojczyzny”.

Holenderska wspólnota narodów

H a g a (obsł. wł.). Rząd holenderski ogłosił projekt przekształcający Holandię i jej kolonie w nową organizację państwową na wzór brytyjskiej wspólnoty narodów. W skład holenderskiej wspólnoty narodów weszłyby Holandia, Indie Holenderskie, Surinam oraz Holenderskie Indie Zachodnie. Odpowiedni projekt za pośrednictwem gubernatora van Makena został przedstawiony przywódcy Indonezyjczyków. W Batawii rozpoczęły się

obrad, w których bierze udział delegat W. Brytanii Clark.

Projekt Holandii obejmuje następujące punkty: Indonezja otrzyma konstytucję na wzór dominiów brytyjskich i utworzy Indonezyjską wspólnotę narodów. Po pierwszym okresie takiej współpracy obie strony miałyby zdecydować, czy współpraca ta będzie trwała nadal.

Indonezja byłaby reprezentowana w wspól-

nocie holenderskiej i tym samym kraj ten będzie zorganizowany na zasadach suwerenności i demokracji.

Projekt Holandii stał się prawdziwą rewolucją. Zasadniczo projekt ten jest zgodny ze statutem O. N. Z. Korespondent rządu brytyjskiego donosi jednak z Batawii, że kół indonezyjskie nie są zadowolone z propozycji Holandii. Główne zarzuty są następujące: brak danych co do polityki zagranicznej i armii, oraz fakt ustanowienia wicekróla indonezyjskiego przez rząd holenderski.

* * *

Z obrad parlamentu świata

Dalsza dyskusja nad sprawą Indonezji

L o n d y n (obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa obradowała dnia 11 bm. w dalszym ciągu nad kwestią oświadczenia złożonego przez delegata Ukrainy Manuilewskiego, który, polemizując, oświadczył, że jego delegacja nie może się zgodzić na pogląd ministra Bevin, jakoby skarga ta była mieszaniną się w wewnętrzne sprawy Holandii. Manuilewski nastawał na to, że wypadek interweniowania, który miał miejsce na Malajach, jest sprzeczny z prawem międzynarodowym. Powiedział on, że interwencja ta jest sprzeczna z porozumieniem zawartym przez sprzymierzone na Dalekim Wschodzie. Użycie wojsk japońskich przeciw Indonezyjczykom — powiedział Manuilewski — sprzeciwia się prawu międzynarodowemu i zasadom moralności, jak również sprzeciwia się celom wielkich mocarstw. Delegat Manuilewski proponował, aby Rada wysłała komisję, składającą się z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Chin, Wielkiej Brytanii i Holandii, która przeprowadziłaby badania i wprowadziła pokój. Bezpośrednio potem przewodniczący Rady Mekin podniósł sprawę, czy delegat Ukrainy ma prawo składania wniosków na Radę Bezpieczeństwa, której nie jest członkiem. Przewodniczący Mekin zapytał, jaki jest pogląd Rady na tę sprawę, wykazując, że artykuł 31 Karty Narodów Zjednoczonych daje prawo brania udziału w dyskusji, jednakże bez głosowania. Artykuł 31 — powiedział w dalszym ciągu przewodniczący Mekin, — nie wspomina szczególnie o prawie składania wniosków. Sprawa ta wywołała długą dyskusję, w której brali udział przedstawiciele Chin, Egiptu, Francji, Polski, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Holandii

Mekin, zwracając się do Rady jako delegat Australii, oświadczył, że gdyby zażądano od niego głosu w danej sprawie, a mianowicie, czy działalność Wielkiej Brytanii grozi utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwu, wówczas czułby się zmuszony odpowiedzieć: nie. Delegat Stanów Zjednoczonych Stettinius oświadczył, że jego rząd nie wierzy, aby komisja mogła spełnić jakieś pozytywne cele i wykazał, że najlepsze nadzieje na załatwienie tego problemu związane są z rokowaniami, które toczą się obecnie między Holendrami i Malajczykami. Stettinius sądzi, że w obecnych okolicznościach nie należy podejmować żadnej akcji. Przedstawiciel Chin — Koo — wyraził pogląd, że dyskusję można by odłożyć w nadziei, że odbywające się obecnie rokowania mogą przynieść rozwiązanie sprawy. Oświadczył on, że rząd chiński nie sprzeciwia się powołaniu komisji, uważa jednak, że z akcją tą należy się wstrzymać.

Ameryka - siedzibą O.N.Z.

L o n d y n (obsł. wł.). Komisja do spraw siedziby O. N. Z. po długich debatach, projektach i wnioskach, przyjęła wreszcie rezolucję ustanawiającą stałą siedzibę w rejonie obejmującym miasto Winchester, w stanie Nowy Jork.

L o n d y n (obsł. wł.). Jak donosi agencja Reutersa, w czasie wczorajszego porannego posiedzenia Komisji dla spraw stałej siedziby ONZ przedstawiciele Hedżasu i Iraku, zaproteściowali przeciw obraniu siedziby w pobliżu Nowego Jorku, ponieważ jest to centrum ruchu syjonistycznego i posiada duży odsetek ludności żydowskiej.

Projekt powołania do życia Wspólnoty Narodów Holandii pozostaje niewątpliwie w związku z obradami O. N. Z. i ruchami ułnościowymi Malajczyków aczkolwiek projekt holenderski nie jest nowością. Już w 1931 r. po wynikach londyńskiej „Konferencji Okrągłego Stoła”, która sformułowała statut dominiów angielskich, aktualną stała się kwestia nadania analogicznego statutu dominialnego Indonezji. Jednak ówczesny przywódca ruchu wolnościowego Malajczyków — Jawajczyk Noto Soreoto w piśmie „Oedaya” wystąpił z żądaniem niepodległości Indonezji. Rokowania się rozbiły i dopiero obecnie kwestia ta stała się aktualną.

Jawa, ta perła w koronie królowej Holandii, stała się na czele ruchu wyzwolenieckiego i dla rządu holenderskiego jedynym wyjściem z sytuacji stało się pójście za wzorem Wielkiej Brytanii, z którą związana jest na Dalekim Wschodzie wspólnotą interesów polityczno-gospodarczych.

Wspólnota Narodów Holandii obejmowałaby 60.731.025 mieszkańców według spisu z 1930 r. zamieszkujących przestrzeń 1.900.134 km kwadr. nie licząc Gwinei Holenderskiej w Ameryce Południowej.

Plany holenderskie wydają się być nieco spóźnione. Hasło „Azja dla Azjatów” rzucone jak żagiew, płonące w ludy azjatyckie przez Japonię podsycało aspiracje niepodległościowe ludów podmandatowych Holandii i narody Indonezji nie zadowolili się już dziś formą proponowaną przez Holandię. Z drugiej strony wielkie korzyści materialne ewentualnej Wspólnoty Narodów Holandii każą im poważnie zastanowić się, czy ideały narodowej suwerenności nie są arachonizmem i czy nie wyższą formą egzystencji narodowej jest samodzielną polityczną w granicach większych lub mniejszych ugrupowań państwowych. (h. b.).

Naród amerykański cześć pamięć Kościuszki

Waszyngton (obsł. wł.). W Białym Domu wydano następujące oświadczenie z okazji rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki: „12 lutego br. przypada 200 rocznica urodzin wielkiego Polaka-patrioty, generała Tadeusza Kościuszki, który był wielce ceniony przez całe społeczeństwo amerykańskie. Naród amerykański nigdy nie zapomni roli którą odegrał w pierwszym okresie historii naszego państwa. Nie zapomni nigdy wielkich zasług położonych dla sprawy amerykańskiej niepodległości, które przyczyniły się w wielkiej mierze do ostatecznego zwycięstwa. Lecz co jest jeszcze ważniejsze, Kościuszko pozosta-

nie na zawsze w pamięci narodu amerykańskiego, narodu polskiego i innych narodów za swoje niezłomne oddanie się ideałom niepodległości, sprawiedliwości i wolności dla całej ludzkości. Osiągnięciu tych ideałów Kościuszko w ciągu całego życia poświęcał swoją energię i uzdolnienia. Jego bohaterski wysiłek dla sprawy wolności stał się natchnieniem dla wszystkich narodów. Byłoby wysoce wskazane aby w dniu 12 lutego naród amerykański związany z Polską więzami dziejowymi uczcił pamięć jednego z najdzielniejszych i najmężniejszych synów tej ziemi i zarazem jednego z największych bohaterów amerykańskich”.

Z procesu w Norymberdze

Polska oskarża

Norymberga (obsł. wł.). Po omówieniu ataku Niemców na Czechosłowację, prokurator Związku Radzieckiego Rudenko przeszedł do sprawy ataku Niemiec na Polskę, dokonanego dnia 1 września 1939 roku. Wtargnąwszy na terytorium Polski Niemcy zniszczyli miasta i wsie. W posiadaniu sądu znajdują się dokumenty, demaskujące uczestników napadu. Jeden z nich, noszący datę 23 maja 1939 roku, dotyczy narady, w której wzięli udział: Hitler, Goering, Keitel, Raeder i ich współpracownicy.

Na naradzie tej Hitler, występując z planem napadu na Polskę, powiedział między innymi: „Polska jest największym naszym wrogiem. Polska będzie zawsze stała po stronie naszych nieprzyjaciół. Tu nie chodzi o Gdańsk, lecz o naszą przestrzeń życiową na wschodzie, o zapewnienie żywności. Polskę nie należy oszczędzać, lecz zaatakować przy pierwszej nadarzającej się sposobności. Wojna z Polską może mieć powodzenie tylko wówczas, jeżeli nie włączymy się do niej kraje zachodnie, w przeciwnym bowiem razie byłoby lepiej, najpierw zaatakować kraje zachodnie, a potem zakończyć z Polską.” W dalszym ciągu swego przemówienia prokurator radziecki Rudenko omawiał straty, jakie poniosła w tej wojnie Polska.

Jak z powyższego wynika, oświadczył prokurator, Niemcy czynili przygotowania do napadu na Polskę już w maju 1939 roku. Kończąc swoje przemówienie, prokurator oznajmił, że na najbliż-

szej sesji trybunału przedłoży przygotowany materiał dowodowy, który dotyczy zbrodni dokonanych przez hitlerowców w Polsce.

Zeznania Paulusa, który kapitulował w Stalingradzie

Norymberga (obsł. wł.). Na poniedziałkowej rozprawie w Norymberdze powołano marszałka Paulusa, dowódcę 6 armii niemieckiej, dla złożenia zeznań na temat agresji przeciw Zw. Radzieckiemu.

Paulus zeznał, że otrzymał rozkaz wzięcia udziału w planach ataku na Zw. Radziecki.

W roku 1940 zgłosił się do dowództwa i stwierdził, iż plan operacyjny, który był już częściowo gotowy przewidywał, że 140 dywizji niemieckich wystarczy do przemarszowania przez cały Zw. Radziecki. Pierwsze oddziały, mające zaatakować Zw. Radziecki gotowe były do uderzenia już w lutym.

Datę ataku odłożono jednak do czerwca 1941 roku, ponieważ Hitler postanowił zdobyć najpierw Jugosławię. Zapytany przez prokuratora, kto brał udział w inicjatywie wszczęcia wojny przeciw Zw. Radzieckiemu, Paulus potoczył wrokiem po ławie oskarżonych i rzekł: Keitel, Goering i Jodl. Hitler, oświadczył Paulus, stale podkreślał swe cele ekonomiczne, a raz nawet wyraził się, że jeżeli nie zdobędzie nafty rosyjskiej będzie zmuszony zakończyć wojnę wcześniej.

Warunki porozumienia trzech mocarstw w sprawie Dalekiego Wschodu

Moskwa (obsł. wł.). Jak donosi Polska Agencja Prasowa, dnia 11 lutego jednocześnie w Londynie, Waszyngtonie i Moskwie opublikowany został pełny tekst porozumienia trzech mocarstw w sprawach Dalekiego Wschodu. W dokumencie tym trzy mocarstwa określają warunki przystąpienia Związku Radzieckiego do wojny przeciw Japonii. Porozumienie, które rok temu podpisane zostało w Jalcie przez generalissimusa Stalina, zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta i premiera brytyjskiego Churchilla, ze zrozumieliach względów, nie zostało dotychczas opublikowane.

Zgodnie z porozumieniem w dwa do trzech miesięcy po kapitulacji Niemiec i po zakończeniu wojny w Europie, Związek Radziecki zobowiązał się przystąpić do wojny przeciwko Japonii na następujących warunkach:

1. Zachowany będzie „status quo” w zewnętrznej Mongolii.
2. Związkowi Radzieckiemu zostaną zwrócone terytoria zagrabione przez Japonię podczas zdradzieckiej napaści w roku 1904, a mianowicie:
 - a) Związek Radziecki otrzyma południową część Sachalinu i wszystkie przylegające do niego wyspy.
 - b) Port handlowy Dalnyj będzie umiędzynarodowiony, Związek Radziecki zaś otrzyma tam prawo największego uprzywilejowania.
 - c) Związek Radziecki otrzyma w dzierżawę jako bazę marynarki wojennej port Artura.
 - d) Wschodnio-chińska linia kolejowa oraz kolej w południowej Mandżurii umożliwiająca połączenie z portem Dalnyj zostanie oddana pod wspólny zarząd amerykańsko-chińskiego towarzystwa, z pełnym zabezpieczeniem praw Związku Radzieckiego.
 - e) Prawa suwerenne Chin rozciągają się również na Mandżurię.
3. Związek Radziecki otrzyma wyspy Kurylskie.

Wobec tego, że punkt, dotyczący Mongolii zewnętrznej i linii kolejowej wymaga zgody mar-

Sprawa faszystowskiej Hiszpanii

Londyn (obsł. wł.). Dnia 11 bm. w Izbie Gmin podsekretarz dla spraw zagranicznych określił zarządy, odpowiedzi rządu brytyjskiego na prośbę rządu francuskiego, aby Wielka Brytania przylączyła się do akcji dyplomatycznej, mającej na celu położenie kresu ustrojowi generała Franko w Hiszpanii. Rząd — powiedział podsekretarz — zgadza się z poglądem, że każda akcja przedsięwzięta w podobnym sensie powinna być uzgodniona pomiędzy rządem Francji, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Rząd brytyjski poinformował przeto rządy Stanów Zjednoczonych i Francji o gotowości dalszej wymiany poglądów w sprawie polityki względem obecnego rządu hiszpańskiego. Wszystkie rządy powinny pozostać w ścisłym kontakcie w drodze dyplomatycznej i nie wydaje się rzeczą konieczną, aby potrzebna była konferencja trzech ministrów w tej sprawie.

Rok Kościuszkowski w Polsce

Warszawa (obsł. wł.). Dla uczczenia dwusetnej rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki, rok obecny uznany został za rok kościuszkowski. Głównym miejscem uroczystości roku kościuszkowskiego będzie dawna stolica Polski — Kraków.

Patronat nad uroczystościami objął Prezydent KRN ob. Bierut, Premier rządu Osóbka-Morawski i naczelny dowódca Wojska Polskiego — Marszałek Rola-Zymierski. Uroczystości rozpoczęły się w dniu 12 bm. nie tylko w Krakowie, ale i w całym kraju i trwać będą do dnia 15 października, to jest do daty śmierci Kościuszki.

W ciągu tego całego okresu przy kamieniu przysięgi T. Kościuszki na Rynku krakowskim płonąć będzie nieprzerwanie znicz.

Odpowiedź rządu angielskiego w sprawie korpusu Andersa

Londyn (obsł. wł.). Odpowiadając na interpelację w brytyjskiej Izbie Gmin w sprawie 2-go korpusu Wojska Polskiego we Włoszech, podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Mackinnel oświadczył, że minister Bevin nie jest zadowolony z obecnej sytuacji, którą poddana będzie badaniu.

Jeżeli chodzi o sprawę 2-go korpusu, to znajduje się on pod dowództwem brytyjskim, jednakże władze brytyjskie nie sprawują kontroli nad wszystkimi szczegółami dyscypliny wewnętrznej, którą zajmują się Polacy.

1000 żołnierzy polskich opuściło Szkocję

Londyn (obsł. wł.). W ubiegłym tygodniu wyjechało ze Szkocji 1000 żołnierzy polskich, udając się do Ojczyzny.

Otrzymali oni jako nagrodę nowe umundurowanie, koce i kompletny ekwipunek. Na pożegnanie wyjeżdżających do Ojczyzny, orkiestra odegrała piosenki polskie i brytyjskie.

Odjeżdżających żołnierzy pożegnał jeden z generałów angielskich, który podziękował im za współpracę i wyraził swój podziw dla ich bohaterskich czynów w Afryce północnej.

100 000 Polaków w strefie brytyjskiej

Londyn (obsł. wł.). Około 100 000 Polaków przebywa wciąż jeszcze w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Tygodniowo wyjeżdża do kraju 4000 osób. Repatriacja z brytyjskiej strefy oku, pacynej potrwa jeszcze przynajmniej pół roku.

Kłęska powodzi w Anglii i w Niemczech

Londyn (obsł. wł.). Anglię środkową i Walię nawiedziła największa od lat 40 powódź. Brytyjskie oddziały wojskowe udzielały pomocy w ewakuowaniu ludności.

Londyn (obsł. wł.). Powódź, która zalała obszary Wielkiej Brytanii, zaczęła już opadać. W jednym miasteczku, położonym w środkowej Anglii szkody wynoszą 100 000 funtów szterlingów.

Londyn (obsł. wł.). Całe Niemcy zachodnie

SATYRA AKTUALNA



Rys. Bilski

Stary diabeł

(Grecy kolaboranciści uciekli z więzienia przy współudziale straży więziennej. — Z pracy)

Niby wojna jest wygrana,
niby Niemiec na kolanach,
a tu w Grecji znowu straszy
stary diabeł, stary łaszcz m.

Fant

Wyniki wyborów do Rady Najwyższej w ZSRR

Moskwa (obsł. wł.). Informacje, jakie napływają ze wszystkich okręgów wyborczych wykazują, że w wyborach wzięło udział 99 550 225 osób. Głosowano do Rady Najwyższej Zw. Radzieckiego i do Rady Narodowej. Jak wynika z obliczeń w wyborach delegatów do Rady Najwyższej Zw. Radzieckiego głosowało 99 706 353 wyborców, czyli 99,5% ogólnej liczby uprawnionych do głosowania.

Opatentowanie bomby atomowej

Londyn (obsł. wł.). Amerykańska komisja senacka dla spraw energii atomowej, została poinformowana, że techniczne szczegóły procesu wytwarzania bomby atomowej, są opatentowane w urzędzie patentowym. Patent ten nie jest ogłoszony, a zgłoszenie patentu widział jedynie szef urzędu patentowego i jego pomocnik.

8 kg cukru na głowę Bilans kampanii cukrowniczej i horoskopy na przyszłość

Ogromne straty gospodarcze, jakie ponieśliśmy w ostatnich nieszczęśliwych latach najjaśniej i najdotkliwiej dla przeciętnego śmiertelnika uwydatniają się w naszej produkcji rolniczej, łącznie z przemysłem spożywczym. Przed wojną mieliśmy nadmiar zbóż, wywoziliśmy produkty hodowlane, sprzedawaliśmy masło, bekony i szynki, których tak dotkliwy brak dziś odczuwamy. W produkcji cukru — obok Niemiec, Czechosłowacji i Francji — zajmowaliśmy jedno z pierwszych miejsc w Europie. Dziś niestety musimy czekać na pomoc UNRRY by dotrzeć do nowych zbiorów a masło i mięso dla szerokiego ogółu stanowią nie często oglądane smakołyki.

Jakże jednak jest z cukrem?

W związku z zakończeniem kampanii cukrowniczej w całej Polsce udaliśmy się do dyrektora Zjednoczenia Cukrowniczego na okręg poznański inż. Kokego, od którego otrzymaliśmy szereg interesujących danych.

W roku ub. pod plantacje buraków cukrowych zajętych było 120 tys. ha, z czego na województwo poznańskie przypadało 33 tys. ha. Wydajność plantacji była bardzo niska i wahała się przeciętnie od 120 do 140 kwintali z hektara a na niektórych majątkach, administrowanych przez Państw. Urząd Ziemiński nie przekraczała 60 kwintali z 1 ha. Jeśli się zważy, że w latach 1924 do 1938 wydajność utrzymywała się powyżej 200 kwintali z hektara, to ogromny jej spadek w minionym roku gospodarczym będzie aż nazbyt widoczny.

Na spadek wydajności złożyło się szereg przyczyn a więc brak nawozów, brak inwentarza, brak ludzi — buraki wymagają troskliwej pielęgnacji — masowe przepędy zdobywcze bydląt i wreszcie niesprzyjająca pogoda w najważniejszym dla plantacji buraczanych miesiącu wrześniu. Wspomniane warunki sprawiły, że cukrownie zamiast spodziewanych 17 milionów kwintali otrzymały do przerobu tylko 13 milionów kwintali buraków, z których wyprodukowały 170.850 ton cukru. Jest to mniej więcej 35% naszej produkcji w dobrych latach przedwojennych. Ale w porównaniu z produkcją z pierwszych lat po wojnie 1914—18, produkcja obecna jest o przeszło 200 tys. ton wyższa. Także w zestawieniu z ogólną produkcją cukrowniczą krajów europejskich, szacowaną na 20% stanu przedwojennego, osiągnięte przez nas wyniki uważać należy za względnie korzystne.

W tegorocznej kampanii cukrowniczej wzięło udział 51 cukrowni, z tego 12 w województwie poznańskim. Przed wojną czynnych było u nas 13 cukrowni. Duże trudności w związku z niedomaganiami transportu sprawiał przewóz buraków. Kiedy przed wojną 80% buraków przewożono kolejami, w tym roku koleje przewiozły zaledwie 48%. Dzięki jednak przyznaniu rolnikom wysokiej premii za dostarczenie furmanki, zdołano zapewnić cukrowniom terminowy dowóz buraków i kampania poza małymi wyjątkami nie uległa opóźnieniu.

Na szczególne podkreślenie zasługuje uczciwość i pilność robotników w województwie poznańskim i pomorskim. Osiągnęli oni wydajność znacznie wyższą niż w latach okupacji i w pełni zasłużyli na przyznane im premie. Nie było tu również wypadków kradzieży cukru, które niestety miały miejsce w cukrowniach podwarszawskich.

Dla nas wystarczy

Zmniejszona produkcja cukru nie pozwala nam na prowadzenie eksportu, który w tym roku wobec ogromnego braku cukru w Europie byłby opłacalny. Jednakże wystarczy ona w zupełności na pokrycie potrzeb rynku wewnętrznego. Jeśli przyjmijemy cyfrę ludności w Polsce na 21 milionów, to na głowę przypadnie ponad 8 kg cukru. W najlepszych latach przedwojennych konsumpcja cukru w Polsce nie przekraczała 12 kg na głowę, a w pierwszych latach niepodległości wynosiła zaledwie 6 kg.

Trudno nam doprawdy zrozumieć, czym tłoczyć ostatnie zarządzania podnoszące cenę komercyjną cukru. Istnieje podobno tu i owdzie jakieś przydziały cukru w ramach aprowizacji kartkowej czy też deputaty przyznawane po cenach sztynnych, ale my tu w Poznaniu nic o nich nie wiemy i ludność pracująca, posiadająca karty I kategorii zmuszona jest zaopatrywać się w cukier na wolnym rynku. Podwyższanie zatem ceny komercyjnej cukru bez uzasadnionej przyczyny budzić musi poważne zastrzeżenia.

Przemysł cukrowniczy — jak to podkreślił w rozmowie dyr. Kokeł jest dla Państwa wysoce dochodowym. Obok bowiem akcyzy, która w tym roku wyniosła miliard złotych, przelewa na rzecz funduszu aprowizacyjnego różnicę między ceną sztynną a ceną komercyjną przy sprzedaży wolnorynkowej. Wpłata z tego tytułu wynie-

objęła klęska powodzi. Szereg miejscowości zostało odciętych od świata. Komunikacja została przerwana. W związku z tym również zostały przerwane transporty węgla do Francji. Woda rozlała się szeroko po nizinach i potworzyła jeziora. Również powódź ma miejsce w Wielkiej Brytanii, gdzie komunikacja w kilku miejscowościach jest przerwana, a szalejąca burza na kanale La Manche uniemożliwia komunikację między Francją a Wielką Brytanią.

Powódź w Nadrenii jest największą od 130 lat.

Dalekosiężne plany

Jeśli chodzi o plany na rok 1946, to sięgają one bardzo daleko. Obszar plantacji buraczanej w kraju ma objąć 200 tysięcy hektarów, z czego na województwo poznańskie przypadnie 41 tysięcy ha, t. zn. tyle samo co w latach przedwojennych. W planie uwzględniono również ziemie odzyskane obszarem 40 tysięcy ha. Zjednoczenie Cukrownicze zajmuje się obecnie zawieraniem umów z plantatorami. Kontrahenci otrzymają od Zjednoczenia sztuczne nawozy po cenie kosztów własnych. Przewiduje się 350 kg nawozów na jeden hektar plantacji, przy czym w grę wchodzi nie tylko nawozy azotowe ale również superfosfaty i sole potasowe. Na ziemię nowo odzyskaną Zjednoczenie dostarczy poza tym plugów parowych i wysię instryktorów rolnych. Już obecnie przesiedla się tam fachowców dla uruchomienia cukrowni.

W bieżącym roku główny powód niskiej wydajności plantacji, a mianowicie brak nawozów, będzie więc usunięty. Polepszył się też w stosunku do roku ubiegłego stan inwentarza. Wreszcie wobec powrotu setek tysięcy ludzi ze wschodu i zachodu daje się zauważyć mniejszy brak ludzi do pracy. Przypuszczając zatem należy, że i wyniki zbioru powinny być lepsze. Produkcję cukru w przyszłej kampanii szacuje się na około 350 tysięcy ton, a więc mniej więcej 75% stanu przedwojennego. W związku z tym uruchomi się w roku bieżącym nowe cukrownie na ziemiach odzyskanych, a mianowicie cztery w województwie gdańskim, siedem na Śląsku Opolskim i sześć na Dolnym Śląsku. Z tych ostatnich cukrownie we Wschowie, Głogowie i Górze Śląskiej wejdą w skład Zjednoczenia Okręgu Poznańskiego.

Na urządzenie nowych cukrowni Rząd wyasygnował duże kredyty inwestycyjne. Jeżeli zatem w roku bieżącym, mimo znacznej redukcji ceny, cukier jest jeszcze dla wielu z nas za drogi, to przypuszczalnie należy, że po zakończeniu przyszłej kampanii i na tak ważnym odcinku produkcji będziemy mogli powiedzieć, że osiągnęliśmy równowagę. (b)

Jutro nowej świetlicy

Droga prowadząca przez Jeżyce, Poznań-Wschód, Starogkę, Wilde i Łazarz wystarczała najzupełniej, by z towarzyszami naszej wędrowki — kier. Miejskiego Oddziału Informacji i Propagandy, Antonim Katarzyńskim oraz młodym referentem świetlicowym tegoż oddziału Leonardem Szajbą — omówić wyzerpująco tak żywiołowo rozrastający się dzisiaj ośrodek gromadnego życia — świetlicę. Lecz rozmowa nasza — aczkolwiek dotyczyła szeregu teoretycznych zagadnień — nie dała mi tego, co pobył w jednej choćby świetlicy. Trzeba stać się częścią uczącej się, gwarzącej czy rozspiewanej gromady, trzeba poznać ludzi prowadzących z zapałem świetlicową pracę, porozmawiać z młodzieżą, robotnikami i pracownikami fabryki, aby wyczuć, że poprzez świetlicę toczy się jakiś głębszy nurt, aniżeli wydawałoby się na pierwszy rzut oka, że tu właśnie krystalizują się nowe wartości, które umiejętnie rozwijane wśród świetliczan, mogą w niedalekiej przyszłości spełnić doniosłą rolę w dziele wychowania wartościowych jednostek.

Śmiało można rzec, że praca świetlicowa dopiero zaczyna się toczyć. Samo otwarcie świetlicy — choć jest bezsprzecznie poważnym osiągnięciem zwłaszcza w dzisiejszych warunkach — nie stanowi jeszcze o jej praktycznej wartości. Przeciwnie, świetlica może być pusta, podczas gdy mała i nie bogata może zawierać największy skarb — ludzi pracujących nad sobą. Świetlica zaczyna spełniać swe zadanie dopiero wówczas, gdy przy radiu, fortepianie, zabawie, książce, gazetach czy dyskusji, zaczyna stać się gromadzącą pewną grupę ludzi, gdy choćby jeden z przejawów jej życia potrafi wzbudzić trwałe zainteresowanie i przyczyni się do wzajemnego, przyjacielskiego zbliżenia człowieka z człowiekiem.

Nasi rozmówcy przyznają, że nie wszystkie z 41 świetlic na terenie Poznania weszły w tę właśnie fazę pracy. Z pośród 12 świetlic młodzieżowych, 14 fabrycznych, 5 organizacji społecznych i 14 Milicji Obywatelskiej, są jeszcze takie, które czekają na kogoś, kto potrafi je ożywić w tym najistotniejszym sensie.

Przyjdź

Zaczyna się od tego, że dyrekcja fabryki, rada zakładowa czy organizacja, rozumiejąc potrzebę otwarcia świetlicy, dużym nakładem pracy i kosztów — przy współudziale Miejskiego Oddziału Informacji i Propagandy, kierującego całością prac świetlicowych na naszym terenie — uruchamia placówkę, która ma odąd być bazą pracy społecznej. Świetlice choć istniały i dawniej, szerokiemu ogółowi były mało znane. Dzisiaj dąży się, by miały charakter masowy, a kierownik Katarzyński oświadcza, iż na terenie Poznania powinno ich być przynajmniej 100.

Wielu pracowników zlekąwszy się po raz pierwszy ze świetlicą w dniu jej uroczystego otwarcia, zapomina później o jej istnieniu. Piotr Danielak przewodniczący rady zakładowej i kierownik pięknej świetlicy w Firmie „Maggi” oraz współpracujący z nim Henryk Czerniak, opowiadają nam, jak jeszcze dzisiaj trzeba wzywać niektórych pracowników, by wolne od pracy chwile spędzali w świetlicy.

Wprawdzie — i to jest ważne — krótka przerwa obiadowa pozwala tylko na spędzenie kilku chwil w świetlicy, wieczorem zaś niedostateczne warunki bezpieczeństwa jakie istnieją w Poznaniu Wschodnim sprawiają, że pracownicy stają się możliwie wcześnie wracać do domu. Ale... „niech tylko nastaną dłuższe dnie w świetlicy zacznie się dopiero ruch”. Dla Daniela — zdolnego sportowca, jednego z „asów” piłki nożnej, byłego reprezentanta naszych barw za granicą i równie zdolnego organizatora życia w świetlicy, te chwilowe trudności nie stały się przeszkodą w kontynuowaniu pracy.

Zabaw się

W każdej niemal grupie ludzkiej znajdują się ukryte talenty. Danielak wynalazł je wśród swoich współpracowników i stworzył wzorowy zespół świetliczan. Pomogła mu w tym przewodniczą J. Janeczewska — doskonała odławańczyk wszelkich skeczów, zespół dopełnił: maszyniarz J. Drygasówna, St. Maciejewiczak oraz utalentowany muzyk akordionista — Paweł Rocławski. Zorganizowano kilka wesołych imprez i zabawę, dzięki czemu — przy poparciu finansowym dyr. Edmunda Rydzewskiego — złożono na ociemniałych żołnierzy 2.500 zł i 2 tys. zł na biedne dzieci. Świetlica w Firmie „Maggi” posiada ładne urządzenie, fortepian i radio, niestety brak jej jeszcze biblioteki. Ale i na to jest rada. Organizuje się wieczorek, z którego cały zysk zostanie przeznaczony na zakup książek.

Dzięki temu umiejętnemu podejściu do pracy świetlicy przyczyniła się do zacieśnienia więzów przyjaźni wśród pracowników i dzisiaj niema już na terenie fabryki różnic między robotnikami czy urzędnikami. Umocniła nas w tym przekonaniu rozmowa z kierownikiem warsztatu mechanicznego — Stefanem Trepką, magazynierem — Stanisławem Bilewiczem i kierownikiem warsztatu stolarskiego Kayserem. Dzisiaj, świetlica interesują się już prawie wszyscy pracownicy. To znak, że czas na dalszą pracę — wykłady. O nich myśli już Danielak, mając sporo projektów w zapasie.

Posłuchaj

Zarząd znanej na terenie Poznania, Państw. Fabryki Czekolady, Cukrów i Keksów „Goplana” w osobach dyr. dyr. Mieczysława Koniecznego i Tadeusza Taterczyńskiego, przy współpracy Miejsk. Oddziału Inform. i Propagandy, zorganizował świetlicę dla swych pracowników przed trzema miesiącami. Kierownik świetlicy Zysnarski, wspólnie z kierownictwem fabryki, starają się by świetlica dała pracownikom jak największe korzyści. Zorganizowano kilka wieczorków towarzyskich, obecnie — ze względu na duże zainteresowanie się robotników i robotnic rozmaitymi problemami o szerszym zakresie — pomyślano o wykładach.



Prof. dr. Koebeke, wykładowca na Wydziale mat.-przyrodniczym U. P.

Wybór padł na prof. Koebeckę, wykładowcę na Wydziale mat.-przyrodniczym U. P. i adiunkta obserwatorium astronomicznego w Poznaniu. Wybór bardzo trafny. Jeśli bowiem pracownik ma słuchać referatu, referat ten musi być nie tylko interesujący od początku do końca, a wykładowca musi podać głęboką wiedzę w sposób jak najprostszy. Zadanie to spełnił doskonale prof. dr. Koebecke, wychowanek i b. asystent prof. Witkowskiego — z poznańsk. obserwatorium astronomicznego. Jego wykład z dziedziny budowy wszechświata, pochłoniął w zupełności uwagę 140 słuchaczy. Ważne jest to, że wykładowca jako naukowiec znalazł czas by przyjść do świetlicy i podzielić się plonem swych dociekań z ludźmi żyjącymi w pracy rąk. Mądre i przystępnie rzucił słowo w takie środowisko

nie tylko wysłuchali odczytu, ale by zainteresowali się tematem przez zadawanie pytań. Odpowiedzi, rozjaśniania wątpliwości, przyczyniały się do wyzerpującego omówienia tematu. Rozmówca nasz zamierza wygłosić cykl referatów, tworzących jedną całość. Długoletnia praca w dziedzinie astronomii, eposytrzenia dokonane na stacji Lubomir w Beskidach, wreszcie obserwacje poczynione na terenie poznańskiej placówki, urządził najbardziej nowoczesnie, sprawiając, że dr. Koebecke potrafi mówić naprawdę interesująco i ciekawie.

Pracuj

Praca człowieka nad sobą, to następny etap osiągnięcia świetlicy. Wojna w ogromnym stopniu spustoszyła życie społeczne i naszą kulturę. Najwięcej ucierpiała młodzież, przed którą zamykano szkoły i którą masowo wywożono do Niemiec, gdzie pracą ponad siły zabijano w niej wszelkie przejawy dążeń do wyż. Świetlica spełni szczerze zadanie, jeśli tę młodzież pracującą dzisiaj przezwyciężnie w fabrykach, potrafi pobudzić do pracy nad sobą.

W świetlicy Fabryki Opon „Stomil” usłyszeliśmy takie słowa wypowiedziane do młodzieży przez kier. świetlicy nauczyciela Stanisława Łukasiewicza:

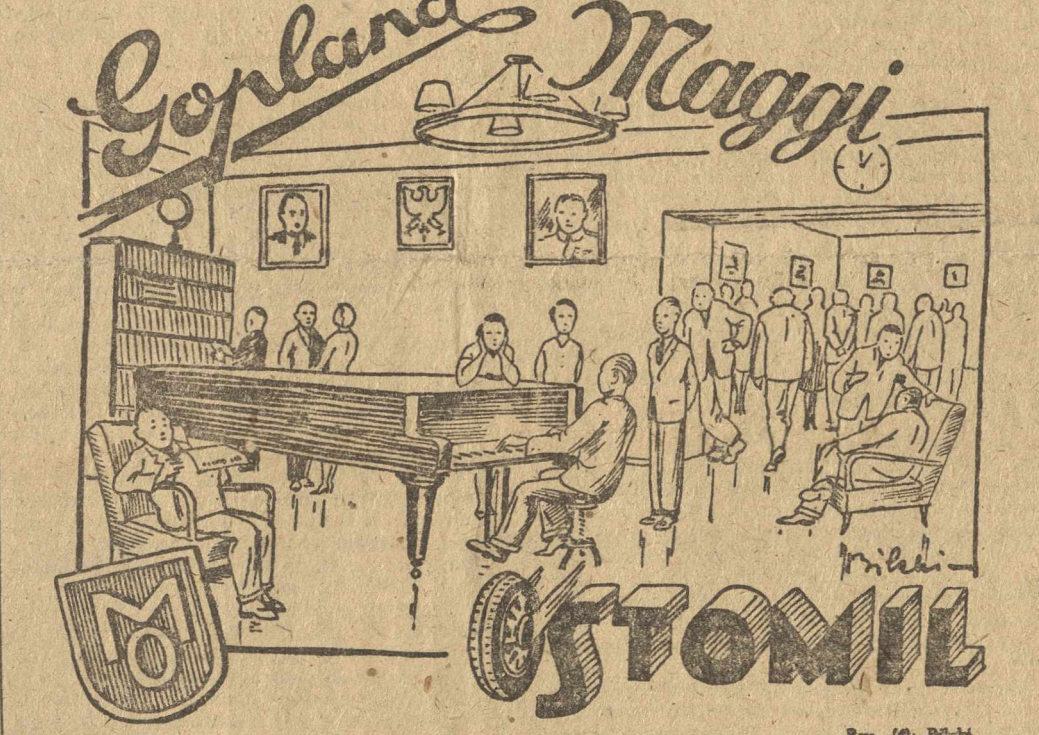
„Zauważyłem, że macie jeszcze mało wiary we własne siły. To nieprawda, że nie potraficie zdobyć się na to co inni. Pracujcie tylko z zapałem. Stopniowo powiększycie swój zasób wiedzy i zdobędziecie w życiu należne wam miejsca”.

Młodzież wezwane zrozumiała. Kilkanaście dziewcząt i chłopców zgłosiło się na kurs z zakresu szkoły powszechnej.

Nauczyciel Stanisław Łukasiewicz, został urlopowany przez władze szkolne i specjalnie zaangażowany do pracy na terenie świetlicy Fabryki „Stomil”. Zorganizował już zespół śpiewaczy i teatralny,



Naucz. Stanisław Łukasiewicz, kierownik świetlicy w fabryce opon „Stomil”



Rys. (4): Błiski

trwa najdłużej, przyczynia się do budzenia wielokierunkowych zainteresowań.

W styczniu w świetlicach poznańskich wygłoszono 44 odczyty. Przeważnie organizowały je poszczególne świetlice we własnym zakresie, w kilku wypadkach prelegentów dostarczył Miejski Oddział Informacji i Propagandy. Świat naukowy — jak informuje nas kier. Katarzyński — wyraził gotowość współpracy przy urządzaniu odczytów. W rozmowie z nami prof. Koebecke oświadczył, że dążeniem jego jest, by świetlica-

uruchomił bibliotekę — którą zamierza uzupełnić nowymi książkami — prowadzi ognisko samokształceniowe dorosłych, obecnie zaś przekształca je za zgodą władz szkolnych na kurs oświatowy dla dorosłych. Marian Górnica — prezes rady zakładowej i przew. komisji kulturalno-oświatowej świetlicy oraz sekr. rady zakładowej Antoni Fielestak dzielił mu w tych zadaniach pomagają. Uzdolniony skrzypek Garnarek utworzył spośród pracowników orkiestrę dętą i smyczkową.

Musi

Co środek w świetlicy Fabryki „Stomil” odbywają się wykłady na tematy aktualne. Omawia się problemy historyczne, związane z obecnym ustrojem Polski oraz szereg innych pozostających w związku z produkcją fabryki. W niedługim czasie rozpocznie się zawodowy kurs chemiczny dla pracowników, projektuje się i inne. W pracy tej żywy udział biorą: Jadwiga Turowska i chemik mgr Erwin Jabłoński. Świetlicę finansuje firma półrocznym budżetem w kwocie 65 tys. zł. Nie straci na tym bynajmniej. W świetlicy wyszkoli się zastęp pracowników, którzy pogłębiają swoją wartość przez myśl, a przez pracę w dwójnasób wrócić to, co im się dzisiaj daje.

Ten sam żywy nurt dostrzegamy w świetlicy milicyjnej Komendy miasta — mieszczącej się przy ul. Matejki. W porozumieniu z Akademickim Zw. Walki Młodych uruchomiono na terenie świetlicy kurs przygotowawczy do pierwszego roku studiów, w niedługim zaś czasie milicjanci rozpoczną nowy kurs, o zakresie 4 kl. gimnazjalnych. Milicjanci wydają własną gazetkę ścienną i drugą fotomontażową, dozwolnie składaną ze zdjęć. W godzinach południowych, zalega świetlica cisza. W skupieniu słucha się wykładów wyszkoleniowych lub prelekcji na aktualne tematy. Za to po południu, świetlica aż tętni wesołym rozgwarem. Do tańca przygrywa milicjantom akordionista Zenon Mizera i pianista Roman Topczyński. Milicjanci tworzą zgrane pary taneczne, a ci spośród nich, którzy zastępują panie, mogliby walczyć o palmę pierwszeństwa w tańcu z niejedną autentyczną kobietą. Gazety, szachy, tenis stołowy (rozgrywki o mistrzostwo okręgu) radio, znajdują tu wielu swych wielbicieli. Brak jedynie biblioteki — co jest zresztą dość powszechnym niedomaganiem wielu świetlic, a kilkadziesiąt zdobytych książek nie może zaspokoić ciekawości milicjantów, oświadczaających, że chcieliby czytać lekturę nowszych czasów.

Świetlica milicyjna ma zdolnych organizatorów. Prowadzi ją obecnie zast. dow. plut. Zygmunt Dziegiel absolwent pierwszego kursu świetlicowego zorganizowanego przez Urząd Inform. i Propagandy. Stały świetlicowy przebywa na kursie instruktorów narciarskich. Nad ideologiczną stroną prac czuwa ppor. Zdzisław Grigiel, zast. kom. miasta dla spraw pol. - wych. W organizowaniu życia świetlicowego pomaga im sz. M. O. Seweryn Drużkiewicz. „Można mu powierzyć każdą wesołą imprezę świetlicową — oświadcza ppor. Grigiel — wywiąże się z niej ku powszechnemu zadowoleniu”.

Świetlica koła ZWM na Wildzie, skupia młodzież od 17 do 25 lat. I tu mimo zima (centralne ogrzewanie nieczynne) świetlica cieszy się powodzeniem. Jest przecież radio, są gry, jest dobry akordionista, repatriant Jan Bukowski (oświadcza że w Poznaniu jest „morow”), a wreszcie koledzy i koleżanki, których miłk nie zastąpi. W chwili, gdy zachodzimy do świetlicy, panienki zajęte są pracą przy czydełkowaniu. Ciepłe, gustowne rękawiczki wykonane własnym przemysłem a więc i tanio, przydadzą się ogromnie. Pracami świetlicy kieruje Zofia Janicka — zast. przewodniczącego ZWM koła Wilda. „Brak nam tylko fortepianu — oświadcza. Jest instrument na dole w lokalu PPR, ale są trudności przy korzystaniu z niego, gdyż PPR za mało z nami współpracuje”.

Twórz

Praca świetlicowa to jeden z najwładźniejszych odcinków pracy dla tego, kto umie ją zrozumieć. Jak kowal otrzymawszy surowy materiał musi go rozgrzać do białości, by nadać mu odpowiednią formę, tak w świetlicy musi przejść wszystkie fazy człowieka, by wykuc swój charakter. Aby tego dokonać, trzeba umiejętnie podejść do świetliczan i poprzez zachętę i zabawę podać im szczytniejszym celem. Trzeba rozbudzić szlachetną rywalizację, wykreślić iskry talentu by mogły rozbliżyć blaskiem, rozbudzić zainteresowanie jednostki dla otaczającego ją życia poprzez wykłady, zachęci do pracy nad sobą i dać jej podstawy do samodzielnego myślenia. Zostanie wtedy ostatnia faza, którą sam człowiek z radością podejmie. Myśl, przekuje w czyn — zacznie tworzyć. Wszelka zaś pożyteczna twórczość to cel życia ludzkiego.

Józef Tułasiewicz

Leczenie penicilliną

Wynalazek i zastosowanie penicyliny jako środka leczniczego wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie nie tylko wśród lekarzy, ale zarówno i wśród całego społeczeństwa chociażby z tego powodu, iż stwierdzono pewne i skuteczne działanie penicyliny w tych wszystkich przypadkach, w których inne środki zawodzą.

Penicilina jest produktem grzybka, penicillium notatum, z którego kultura zostaje wydobyta, oczyszczona i odpowiednio przygotowana do użytku. Istnieje około 200 odmian tych grzybków, a m. in. znana wszystkim pleśń, spotykana w pewnych warunkach na chlebie czy serze, a wytwarzana przez grzybek — penicillium glaucum, nie posiadająca jednak własności leczniczych, jakie ma wyłącznie tylko penicillium notatum. Penicilina związana z solami sodowymi przedstawia się w postaci substancji sproszkowanej, koloru pomarańczowego, łatwo rozpuszczalnej w wodzie destylowanej, fizjologicznym roztworze soli kuchennej (0,9%) względnie cukru granowego (ca 5%). Obecnie wyrabiana jest w Kanadzie przez firmę Merck, a sprzedawana we flakonikach o pojemności 20 cm³, uszczelnionych korkiem gumowym, opatrzonym dwoma kapslami aluminiowymi. Jest to już penicilina standaryzowana, zawierająca 100.000 jednostek oxfordzkich, względnie jednostek prof. Florey'a, który pierwszy opisał miano i dawkę penicyliny. Rozpuszczona w wodzie destylowanej, wprowadzonej do wnętrza

flakonika za pomocą strzykawki i igły, zabarwia się na kolor kanarkowy. W takim stanie może być użyta do leczenia w postaci iniekcji podskórnych (rzadko), częściej domięśniowych i dożylnych, a niekiedy i doleżdziowych. Penicilina powinna być przechowywana w temperaturze poniżej 50°. Rozcieńczona w wodzie po upływie 24 godzin traci swe własności lecznicze.

Penicilina ma szerokie zastosowanie w różnych dziedzinach medycyny, a więc w chorobach wewnętrznych, chirurgicznych, kobiecych, skórnych i wenerycznych, w neurologii, w pierwszym rzędzie w tych wszystkich przypadkach, w których czynnikiem chorobotwórczym są bakterie tzw. ziarnkowce — coci, a więc w zapaleniu opon mózgowych i rdzenia, zapaleniu płuc, rzęzaczce (dwoinki Neissera), w zapaleniu ropnych (paciorowce i gronkowce) np.: uporczywa czyracość, ropowica, róża, posocznica, a także i zakażenie pógłowe, ropne zapalenie szpiku kostnego. Doświadczenie wykazało, że np. rzęzaczka, leczona w swych początkach przy pomocy penicyliny daje 95% wyleczeń po pierwszej serii zastrzyków, a reszta przypadków zostaje wyleczona po zastosowaniu drugiej, ewentl. trzeciej serii iniekcji. Ponieważ penicilina, wprowadzona do ustroju zostaje zeń szybko usuwana (50% już po upływie od 30 minut do 3 godzin zostaje wydalona przez nerki), toteż penicilinę w postaci zastrzyków należy stosować mniej więcej co 3 go-

dziny, wprowadzając do ustroju jednorazowo do 20.000 jednostek. W niektórych chorobach o etiologii nieznanej, a według wszelkiego prawdopodobieństwa bakteryjnej, tylko morfologicznie bliżej nie sprecyzowanej — napewno penicilina okaże się dzielnym środkiem leczniczym. Do takich chorób zaliczamy np. ospę, odrę, szkarlatynę. To samo można odnieść do niektórych chorób mózgu i rdzenia. Toteż na oddziale neurologicznym zakładu psychiatrycznego — Dziekanka, k. Gnieźna (dyrektor dr. J. Gallus) — penicilina ma szerokie zastosowanie.

Penicilina zastosowana doustnie nie posiada własności leczniczych z powodu ujemnego wpływu kwasu solnego, zawartego w żołądku. Zatem musimy wspomnieć, że penicilina nie ma wpływu na tak rozpowszechnioną chorobę, a zarazem plagę społeczną jaką jest gruźlica. Penicilina wprowadzona do ustroju jako lek nie posiada własności toksycznych (trujących) po jej iniekcji czasami tylko mogą wystąpić objawy nieznacznej osłabienia, podniesienia temperatury, czasem mogą zjawiać się dreszcze, a wyjątkowo wysypka (pokrzywka), taka, jaką spotykamy po iniekcjach surowic w tzw. chorobie posurowicznej.

Reasumując to wszystko musimy uznać penicilinę za wysokiej miary środek leczniczy i wielki wynalazek w dziedzinie terapii nowoczesnej. Popularyzacja tego środka leczniczego umożliwi walkę z ciężkimi chorobami, które rok rocznie pochłaniają tyle ofiar spośród ludzkości.

Dr W. Przednikiewicz



Środa, dnia 13 lutego 1946 roku

Kalendarz rzymsko-katolicki — Grzegorz II.
Kalendarz słowiański — Toligniewa.**Powiększanie się plam słonecznych**

W Obserwatorium Poznańskim spostrzeżono wielką grupę plam na słońcu. Na podstawie zdjęć fotograficznych można wnioskować, że największa z tych plam posiada średnicę około 120 tysięcy kilometrów, tj. 10 średnic ziemskich. Plama ta jest dostrzegalna okiem nieuzbrojonym poprzez silnie zakopcone szkło, w górnej części tarczy słonecznej. Plamotwórcza działalność słońca wzrosła się ostatnimi czasy po minimum, które miało miejsce w połowie 1944 r.

Plamy słoneczne są siedliskiem pól magnetycznych o natężeniu zbliżonym do pól magnetycznych naszych dynamaszyn. Plamy słoneczne wywołują zaburzenia magnetyczne na ziemi — tak zwane burze magnetyczne, a też i zjawiska elektryczne w atmosferze oraz zorze polarne, które nawet i w naszych szerokościach geograficznych mogą mieć intensywny przebieg, jak np. w latach 1937—38.

Według ostatnich doniesień prasy, fizyk angielski Appleton doszedł do wniosku, że plamy słoneczne wysyłają w przestrzeń również krótkie fale elektromagnetyczne, które wywołują w czułych radioodbiornikach charakterystyczne dźwięki, obserwowane już niejednokrotnie od roku 1936.

Tłuszcz na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu stoł. m. Poznania zawiadamia, że punkty rozdzielcze będą wydawały na karty grudniowe I. kat., na odcinek 22 (tłuszcz) olej w ilości 230 g.

Punkty rozdzielcze będą wydawały olej w miarę otrzymywania go z magazynów Spółdzielni Społecznej.

Zakłady Cegielskiego w pierwszą rocznicę uruchomienia

(c) W obecności zastępcy prezydenta miasta p. Czerwńskiego, przedstawicieli D. O. W. mjr. Łustacza, komendanta Wojewódzkiej Komendy M. O. mjr. Paszty, zastępcy dowódcy 4-tej Brygady Saperskiej — mjr. Matwijewicza, sekretarza O. K. Z. p. Rybczyńskiego oraz przedstawicieli partii politycznych, prasy i licznie zgromadzonych pracowników odbyła się w dniu wczorajszym w Zakładach H. Cegielskiego uroczystość obchodu pierwszej rocznicy uruchomienia zakładów i utworzenia Rady Zakładowej. Liczne zebranych gości powitał przewodniczący Rady Zakładowej p. Gierszal. Z kolei zabrał głos przedstawiciel D. O. W. mjr. Łustacz, podkreślając konieczność ścisłej współpracy klasy robotniczej z wojskiem.

W dalszych przemówieniach zabierali głos: komendant M. O. mjr. Paszta, sekretarz wojew. PPS — ob. Grajek, mjr. Matwijewicz, sekretarz O. K. Z. p. Rybczyński oraz przewodniczący rady zakładowej Państwowej Wytwórni Wagonów i Mostów w Chorzowie, ob. Maruszczyk. Na szczególną uwagę zasługują przemówienie ob. Grajka, który przedstawił historyczny rys walki klasy robotniczej o byt oraz podkreślił olbrzymi wkład robotników polskich, a szczególnie pracowników Zakładów Cegielskiego, w odbudowę przemysłu polskiego, a co za tym idzie ogólnej gospodarki krajowej. Mówca zaznaczył również, że Rząd Jedności Narodowej, jako emanacja klasy robotniczej, stara się o zapewnienie robotnikowi znanych warunków życia.

Sprawozdanie z działalności rady zakładowej przedłożył zebrany przewodniczący rady ob. Gierszal. Sprawozdanie wykazało, że już 5 lu-

W rocznicę zorganizowania Dyr. Okręgu Poczty i Telegrafów

W dniu 13 lutego 1945 r. delegat Ministerstwa Poczty i Telegrafów, późniejszy dyrektor okręgu mgr Bogdan Szymański przystąpił do organizowania w Poznaniu Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów.

Faktyczna data rozpoczęcia pracy przez pocztowców poznańskich przypada na dzień 5 lutego ub. roku. Doświadczeni i służbowo wyrobieni pracownicy Poczty i Telegrafów ob. ob. Józef Dyla, Jan Krukowski, Edmund Olszewski, Dobromir Osinski i Feliks Soński rozpoczęli w tym dniu prace przy organizowaniu Urzędu Poczty i Telegrafów 2. Na pierwszy apel zgłosiło się do pracy około 200 pracowników pocztowych z oswobodzonych dzielnic, którzy zabrali się z energią, nie zważając na brak artykułów żywnościowych w pierwszym okresie oraz na uciążliwe i groźące stałym niebezpieczeństwem warunki pracy, do usuwania bałaganu, pozostałego w spadku po okupantach.

Dnia 6 lutego naczelnik Kazimierz Fundament i Bronisław Jasieczak podjęli pracę nad urucho-

mieniem sieci telefonicznej i już w cztery dni później zainstalowali w Zarządzie Miejskim Centralną zastępczą, w wyniku czego osiągnięto połączenie z Województwem, z Komendą Wojenną i z kilkoma innymi instytucjami.

W międzyczasie organizowano samorządnie inne placówki pocztowo-telegraficzne. Z chwilą przybycia delegata Min. Poczty i Telegr. nastąpiła koordynacja pracy i ujęcie dotychczas słabo powiązanych placówek w ściślejsze ramy organizacyjne.

Już w dniu 14 lutego wysłano samochodem pierwszą korespondencję do Łodzi, a w dniu 22 lutego osiągnięto połączenie międzymiastowe z Gnieznem i Wrześnią.

Doprowadzenie w rekordowym wprost czasie do stanu używalności zdewastowanych kompletnie urządzeń telekomunikacyjnych jest zasługą wicedyrektora Okręgu inż. Jana Rybarskiego, który przybył do Poznania w dniu 4 marca. Pracujący pod kierownictwem inż. Rybarskiego pocztowcy wykazali maksimum energii i zapału, pokonywując

szalone trudności przy naprawie urządzeń, częściowo strawionych przez pożar w gmachu przy ul. Pocztowej.

W okresie od 13 lutego do końca kwietnia reaktywowano dzięki wyłożonej pracy pojmujących należycie swe zadanie pocztowców poznańskich wszystkie urzędy eksploatacyjne oraz jednostki pomocnicze, a mianowicie: Okręgową Składnicę Materiałów Poczty, Materiałów Telegraficznych oraz Pocztowy Urząd Przewozowy w Poznaniu. Jeżeli chodzi o P. U. P. podkreślić należy niezwykle ofiarną i w całym tego słowa znaczeniu ideową pracę naczelnika tegoż urzędu Stanisława Wierzbickiego, który mając do dyspozycji kilka starych, przez okupanta na szmelc przeznaczonych samochodów, w krótkim stosunkowo okresie czasu, walcząc z szalonymi trudnościami doprowadził Urząd Przewozowy z pomocą garstki intensywnie pracujących fachowców do stanu, w jakim znajduje się on obecnie.

Dyrektor Okręgu Władysław Kostro objął swe stanowisko w końcu maja ub. roku. Sprężystość, energia i właściwe, prawdziwie demokratyczne podejście do pracowników dyrektora przyczyniły się do wzmocnienia tempa pracy i do osiągnięcia rezultatów, przekraczających zwykłą miarę. Dość wspomnieć, że obecny stan ilościowy placówek pocztowo-telekomunikacyjnych, łącznie z Ziemią Lubuską wynosi 618.

Pocztowcy zrzeszeni są w potężnym, bo przeszło 7000 członków liczącym Związku Zawodowym, na czele którego stoi od początku jako prezes naczelnik Wydziału Ogólnego Dyrekcji, poseł do K. R. N. Dobromir Osinski.

W rocznicę uruchomienia naszej poczty stwierdzamy z prawdziwą satysfakcją, że wszyscy bez wyjątku pocztowcy na terenie okręgu wypełnili swe zadania i że praca ich stanowi cenny wkład w dzieło odbudowy demokratycznej Polski.

Jan Krasny

Akademia w dwusetną rocznicę urodzin Kościuszki

(m) Dwusetna rocznica urodzin Tadeusza Kościuszki obchodzona jest w Polsce ze szczególnym piętyzmem. W całym kraju odbywają się obchody ku czci tego wielkiego Polaka, który dla wielu pokoleń stał się symbolem walki o wolność i wyrazicielem idei demokratycznej. W Poznaniu akademię kościuszkowską zorganizował w dniu wczorajszym Uniwersytet Poznański w małej auli Collegium Minus. Po wstępnym przemówieniu rektora U. P. prof. dr. St. Dąbrowskiego zebrana publiczność, wśród której przeważała młodzież szkolna, wysłuchiwała w skupieniu treściwie

ujętego odczytu z dziekana wydziału humanistycznego U. P. prof. Tymienieckiego na temat: „Kościuszkę i lud wiejski”. Wybitny uczony polski zobrazował sytuację socjalną włościanstwa w XVIII i XIX wieku i omówił zasługi „jakie Kościuszkę położył w dziele uwolnienia chłopów polskiego z jarzma pańszczyzny. W prelekcji swej prof. Tymieniecki dobitnie scharakteryzował sylwetkę Naczelnika jako wielkiego przyjaciela ludu, gorącego patriotę i nieustraszonego bojownika idei demokratycznej.

Najmilszy z wczorów

Człowiek pracy potrzebuje od czasu do czasu godziwej rozrywki. Spełni ona swoje zadanie tylko wówczas, jeśli będzie wiązała się z pożytecznym celem, a uczestnikom zapewni spędzenie naprawdę miłych chwil. Stąd bezsprzecznie godną poparcia — w obecnym sezonie karnawałowym — jest zabawa, którą w najbliższą sobotę organizuje Zarząd Okręgu Poznańskiego Ligi Morskiej.

Już poprzednia zabawa Ligi Morskiej cieszyła się ogromnym powodzeniem, a uczestnicy jej wynieśli sporo miłych wrażeń. Piękna dekoracja sali, dobra orkiestra, szereg o wysokim poziomie atrakcji artystycznych, wreszcie liczne niespodzianki — to były główne walory tej udanej imprezy. Sobotnia zabawa poziomem swym nie będzie odbiegać od poprzedniej, a ambicją komitetu jest, by wypadła jeszcze lepiej. W programie przewidziano szereg atrakcji i niespodzianek. Jedną z nich będzie wybór królowej tegorocznego karnawału. Zespół orkiestry kawiarni „Wielkopolska” pod batutą Hieronima Wypuszcza daje gwarancję, że usłyszymy wszystkie najpiękniejsze melodie taneczne. Wreszcie bufet... trudno tylko opisywać. Trzeba przyjąć, zobaczyć, i przeżyć ten najmilszy z wczorów.

Szlachetny cel jakiemu mają służyć fundusze uzyskane z zabawy, da nam również i wewnętrzne zadowolenie. Zadania Ligi Morskiej wiąże się dzisiaj z najważniejszymi problemami ogólnopolskimi i z tego głównie powodu godne są poparcia. Dochód z zabawy przeznacza się na budowę sprzętu żeglarskiego i organizowanie letnich kolonii dla młodzieży. Przyszłość nasza na morzu opiera się w dużej mierze na młodzieży, która odpowiednio wyszkolona podejmie pracę na tym odcinku naszego życia. Sobotnia impreza Ligi Morskiej warta jest więc poparcia. Po zaproszeniu na zabawę należy zwracać się do biur Ligi Morskiej, ul. Fredry 7 (Zamek), tel. 33-30.

Młodzież obraduje

(c) Ścisła współpraca organizacji młodzieżowych, czynnych na terenie naszego miasta oraz porozumienie osiągnięte we wszystkich palących zagadnieniach dotyczących życia i wychowania młodzieży, przejawia się w odbywanych co pewien czas konferencjach Komisji Międzyzwiązkowej. Na posiedzeniach dokonuje się przeglądów bolączek trapiących młodzież, przy czym główny nacisk kładzie się na zorganizowanie kształcenia dorosłych przy porozumieniu z władzami szkolnymi.

Ostatnie posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Międzyzwiązkowej odbyło się w dniu 5 bm. w lokalach Związku Młodzieży Demokratycznej. Po omówieniu najważniejszych zagadnień, wśród których poruszono sprawę stypendiów dla niezamożnych, postanowiono utworzyć stały Sekretariat Wojewódzkiej Komisji, którego siedzibą będą lokale Związku Młodzieży Demokratycznej przy ul. Wyspiańskiego 10.

Zebrania w dniu 14 lutego

Związek b. więźniów politycznych, Kolo miasto i powiat Poznań — godz. 17-ta, w sali Domu Poczty, al. Marcinkowskiego 20, 1 ptr.
Przemysowy Cech Elektryków — godz. 10-ta, w lokalu ob. Narkowski, ul. Mielżyńskiego 23.
Miejski Komitet Stronnictwa Demokratycznego — godz. 16-ta, w świetlicy Stronnictwa, przy ul. Wyspiańskiego 10.

Ze sportu

KS HCP, Sekcja ciekło-atletyczna. Roczne Walne Zebranie odbędzie się w czwartek, 14 bm., o godz. 16-tej w sali stołowej biur głównych, przy ul. Daszyńskiego 136.

Nowa placówka prołyżyczna w Poznaniu

Jest objawem niezmiernie pociesającym, że zagadnienie Łużyc budzi w Polsce coraz więcej zainteresowania. Szereg instytucji, związanych szczególnie z tym problemem, wykazuje ożywioną działalność na polu propagowania sprawy lużyckiej wśród szerokich mas społeczeństwa polskiego. Duże zasługi posiada w tym Polski Związek Zachodni, który już w lipcu ub. r. nawiązał kontakt z wybitnymi działaczami lużyckimi: Wojciechem Koczka, Antonim Nawka i nestorem ruchu prołyżycznego red. T. Powidzkim. W sierpniu ub. r. uruchomiony został przy PZZ specjalny referat lużycki, kierowany przez Antoniego Nawkę. Łączność z istniejącym w Warszawie Komitetem Słowiańskim, Akad. Związkiem Przyjaciół Łużyc „Prołuż” oraz organizacją Przyjaciół Łużyc we Wrocławiu — pozwoliła na rozwinięcie szerokiej akcji informacyjnej, której celem było zapoznanie naszego społeczeństwa z zagadnieniem lużyckim. PZZ przeprowadził propagandę sprawy lużyckiej drogą urzędowania zebrania i wieców, przez specjalne audycje radiowe i publikację w prasie.

Jedno z podobnych zebrania odbyło się w ub. sobotę w siedzibie dyrekcji Zarz. Gł. Polskiego Zw. Zachodniego w Poznaniu, gromadząc przedstawicieli instytucji społecznych, świata naukowego, partii politycznych, ruchu zawodowego młodzieży akademickiej i prasy. Dzięki rzeczowo opracowanemu referatowi mgr Cz. Pilchowskie-

go, zebrani mieli możliwość zapoznać się z obecnym stanem zagadnienia lużyckiego.

Ponieważ przy Komitecie Słowiańskim w Warszawie (którego wiceprzewodniczącym jest prof. J. Kostrzewski z U. P.) istnieje już od 31 stycznia br. specjalny Referat Lużycki, postanowiono stworzyć podobną placówkę również na terenie poznańskim. W skład tego referatu weszli: red. T. Powidzki, ob. Kaczmarek i ob. Banaszkiewicz. Już w najbliższym czasie ukaże się broszura w oprac. red. Powidzkiego pt. „Łużycem wolność”. Świeżo utworzony referat lużycki, którego celem jest organizowanie pomocy we wszelkiej dziedzinie bratniemu narodowi słowiańskiemu, znajdzie niewątpliwie poparcie ze strony całego społeczeństwa polskiego i spełni zadanie, do którego został powołany. (m)

Odczyt o procesie norymberskim

(c) Dr. Jerzy Sawicki, szef nadzoru nad Prokuraturami Specjalnych Sądów Karnych, reprezentujący prokuraturę polską w procesie przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim w Norymberdze, — w końcu bieżącego miesiąca wygłosi w Poznaniu odczyt o procesie norymberskim. Zapowiedź odczytu wywołała duże zainteresowanie wśród poznańskich sfer prawniczych.

Bliższe szczegóły dotyczące odczytu podamy w najbliższym czasie.

Zakończenie III kursu szybownictwa

(c) W piątek, dnia 8 bm., odbyło się w świetlicy SOK, przy ul. Kolejowej rozdanie dyplomów uczestnikom III teoretycznego kursu szybownictwa, w którym udział wzięło 140 osób, w tym kilka kobiet. Wręczenia dyplomów dokonał kierownik szkolenia Ośrodka Lotniczego por. Gallus.

Na marginesie uroczystości dodać należy, że Poznański Ośrodek Lotniczy rozwija coraz szerszą działalność. Czterdziestu pilotów szybowcowych i motorowych dokonuje ciągłych treningów i szkoli młody narybek. Niebawem rozpocznie się nowy kurs teoretyczny szybownictwa w Gnieźnie przy udziale 200 uczestników, a na zakończenie okresu zimowego zorganizowany zostanie kurs w Chodzieży.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Straszny dwór”; jutro, godz. 18-ta — „Rigoletto” (ceny biletów zmniejszone).
Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Weseli”.
Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Pepi i ja” (w dworcu).
Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś — teatr nieczynny; jutro, godz. 17-ta — „Król Lear”.
Miejski Teatr Muzyczny: dziś — teatr nieczynny; jutro, godz. 15-ta — „Sparak leśny”.
„Kukulkan” Kawiarnia A. M. Wolności 4 — wystawa prac Witolda Gawęckiego: „Akwarele, gwasze, rysunki”.

W kinach poznańskich:

„Apollo”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Pani Walewska”; „Balt”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Czekaj na mnie”; „Muza”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Lenin w roku 1918”; „Rialto”: godz. 16, 18 i 20-ta — „Pani minister tańczy”; „Warta”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Pani minister tańczy”.

Przedstawienie żniwkowe w Teatrze Wielkim

W czwartek, 14 bm., o godz. 18-tej w Teatrze Wielkim „Rigoletto” po scenach żniwkowych. W roli Gildy wystąpi p. Z. Fedyczkowska, w roli Marilli p. Fechner. Kierownictwo muzyczne dyr. Z. Wojciechowski, reżyseria M. Janowski-Kopczyński, inscenizacja plastyczna Z. Szpińskiego.

Program audycji radiowych na czwartek, 14 bm.

6.55 Hymn i sygnał czasu; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka; 7.50 O czym pisze prasa społeczna; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy w op. Renaty Dobrowolskiej; 8.40 Dalszy ciąg muzyki porannej; 9.00 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Artykuł aktualny; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 12.30 Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 Program z W-wy; 13.20 Paderewski gra (płyty); 13.50 Muzyka popularna z płyty „Arcydzieła muzyki bieżącej”; 15.00 XIII audycja z cyklu „Arcydzieła muzyki bieżącej”; koncert skrzypcowy Mendelschona; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 16.40 Przegląd codzienny; 16.45 Program z W-wy; 17.30 Muzyka rosyjska; 18.30 Program z W-wy; 18.15 Kącik PCK; 18.20 Mosaika muzyczna; 18.50 Skrzynka poszukiwania rodzin za granicą z W-wy; 19.00 Przegląd prasy krajowej; 19.05 Kącik OM TUR-u; 19.15 Wiadomości sportowe; 19.25 Kącik filmowy; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 Tydzień historyczny Polski Zachodniej — pogadankę historyczną wygł. Wanda Goebbels; 20.05 Koncert zyczeń; 20.45 Ogólnopolski turniej recytacji utworów Adama Mickiewicza (transmisja z Katowic); 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 Muzyka taneczna; 22.00 Program z W-wy; 22.45 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

KOMUNIKATY

Miejski Komitet Opieki Społecznej, Chelmońskiego 2, podaje do wiadomości, że na podstawie wniosków wydaje dla najbardziej potrzebujących następujące artykuły: bułochy, ciasteczka, ciepłe majteczki, poszyciska, czapki, chłopców, flanelę, odzież dla dzieci z UNIKRY oraz tran.

Zarząd Zrzeszenia Restauratorów, właścicieli kawiarni i hoteli podaje do wiadomości, że na podstawie zarządzenia Prezydenta stoł. miasta Poznania, ze względu na bezpieczeństwo publiczne, wszelkie lokality gastronomiczne winny być o godz. 21-szej zamknięte.

Kolo Opieki Rodzicielskiej przy 30-tej Szkole Powierzchni zawiadamia, że w niedzielę, dnia 17 bm., w godzinach popołudniowych odbędzie się w auli Akademii Handlowej zabawa taneczna, z której czysty zysk przeznacza się na dalsze prowadzenie akcji dożywiania dzieci wymienionej szkoły. Wstęp 25 zł.

Motorowa Drużyna Harcerska im. H. Cegielskiego zaprasza wszystkich sympatyków i przyjaciół harcerzy na „Podwieczorek taneczny”, który odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. w stołówce firmy H. Cegielski na Wildzie. Początek o godz. 15-tej.

K. S. „Legia” zawiadamia, że zebranie zarządu odbędzie się dziś o godz. 16.30 w lokalu ob. Zielińskiego przy ul. Rolnej.

Dzisiaj, w środę, dnia 13 bm. o g. 17 w sali Teatru dla Młodzieży, św. Marcin 8, mówić będzie prof. U. P. dr Edward Taylor na temat:

„Międzynarodowe stosunki walutowe”

Z życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

LESZNO

Skarb srebrny z Górzna koło Leszna
(Zar) Poznańskie Muzeum Prehistoryczne posiadało przed wojną kilka skarbów z okresu wczesnodziejowego z wieku X—XII po Chr. zawierających monety srebrne, brylki srebrne i najróżniejsze ozdoby ze srebra. Skarby te będące dowodem zamożności Polan, świadczące nie tylko o rodzimym złotnictwie, ale i o handlu wywieźli Niemcy na równi z innymi cennymi zabytkami w głąb Niemiec. Toteż część skarbu wykopana w Górznie w pow. leszczyńskim jest w tej chwili jedynym zabytkiem tego rodzaju, znajdującym się w Muzeum Prehistorycznym w Poznaniu. Skarb ten, raczej jego część, wagi 170 g składa się z monet polskich, zachodnio-niemieckich i węgierskich, kilku brylek plackowatych srebra oraz kilku części nausznic robionych z blachy srebrnej. Monety wskazywa, że ukryto go w latach około 1050.

W okresie tym skarby dochodzą do znacznej wagi, np. skarb z Obrzycka ponad 4 kg. Chowano je zazwyczaj w garnkach glinianych lub miedzianych płóciennych w ziemi w czasach niepewnych. Ponieważ z przyczyn najróżniejszych prawowity ich właściciel ich nie odnalazł, spoczywają one po dziś dzień w ziemi i tylko przypadek je ujawni. Wobec ogłoszenia naszych muzeów zabytków, których znaczenie dla nauki jest niesłychanie ważne, winniśmy o wszelkich znalezionych zabytkach donosić do Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu i posiadane zabytki tam zdeponować. Skarb z Górzna jest własnością zbiornicy przyszłego Muzeum w Lesznie i został oddany Muzeum Poznańskiemu w depozyt.

ŚREM

(tj) Nakładem Powiatowej Rady Narodowej w Śremie wydany został w pierwszą rocznicę odzyskania niepodległości biuletyn sprawozdawczy pt. „I rok pracy powiatu śremskiego w odrodzonej Ojczyźnie”. Na treść biuletynu składają się następujące pozycje: „Śrem śle pozdrowienia” — Albina Wietrzykowskiego, „W rocznicę” — starosty powiatowego Kozłowskiego, „Rok 1945 w dziejach pow. śremskiego” — wicestarosty, mgra Trepińskiego, „Rolnictwo w roku 1945” — Gano-wicza, „Przegląd zabytków pow. śremskiego w świetle poniesionych strat” oraz „Straty wojenne pow. śremskiego”, pióra Leona Śniedzińskiego, „Szkołnictwo powszechne na terenie pow. śremskiego” — insp. Zietka, „Wspomnienia wysiedlonego” — mgra Horowskiego i wreszcie „Stan zdrowotny pow. śremskiego” — dra Wojteczaka.

Pożyteczne to wydawnictwo daje ogólny pogląd na dokonana przez powiat śremski pracę i jako takie ma dużą wartość historyczną.

KOSZALIN

(kt) W Koszalinie odbył się trzeci Zjazd Obwodowych Kierowników Urzędów Informacji i Propagandy. Na zjazd przybył pełnomocnik Rządu R. P. na Okręg Pomorze Zachodnie plk Leonard Borkowicz, naczelniczy wydziałów i urzędów, przedstawiciele partii politycznych, organizacji młodzieżowych, społecznych, oraz przedstawiciele prasy.

Po sprawozdaniach kierowników obwodowych omówiono w dłuższej dyskusji sprawę świadczeń rzeczowych i współdziałanie urzędów Informacji i Propagandy z czynnikami administracyjnymi. Następnie zabrali głos przedstawiciele: sadownictwa, organizacji młodzieżowych i inni. Drugi dzień zjazdu poświęcony został na przedyskutowanie aktualnych spraw propagandowych.

Pionierzy Jak uruchomiono gazownię w Gorzowie?

Krótką notatką gazetową podała do publicznej wiadomości, że dnia 16 stycznia została uruchomiona gazownia w Gorzowie. Czytelnik, który lącznie dobrych, ale prawdziwych wiadomości z zachodu, powinien dowiedzieć się jednak trochę więcej o tym pozornie prostym wydarzeniu.

Gazownię zasadniczo przejęło miasto w czerwcu 1945 z tym, że wojska radzieckie opuściły jej teren w sierpniu. Wtedy to dyr Prudel z 7 załadowo ludźmi rozpoczął remont gazowni. Kilka budynków ucierpiało solidnie od działań wojennych. Deszcz, lejący się przez dziurawe dachy, zamoczył maszyny i piece. Pociski zrujnowały urządzenia. Wielkim nakładem energii i pracy doprowadzono od rana do wieczora w połowie listopada ukończono najważniejsze naprawy. Jednocześnie ob. Scheib (kierownik ruchu zewn.) przystąpił z garstką ludzi do sprawdzenia 60 km sieci miejskiej. Była to robota zupełnie po omacku, gdyż po Niemcach nie pozostały żadne plany. Łatwo sobie można wyobrazić ogrom pracy przy odszukaniu i naprawie przewodów w mieście spalonym w 40%. Została ona dokonana podczas 2 mies.

Dyr Prudel werbował w międzyczasie robotników. Zgłaszali się chłopcy ze wszystkich stron Polski, większość nigdy nawet gazowni nie widziała. Cóż począć z taką gromadą, która wprawdzie wie się do pracy, ale jest z nią zupełnie nieobeznana. Ob. Prudel nie był w stanie sam wszystkich wyszkolić, wysłał więc pismo do Zw. Energ. do Warszawy z prośbą o przysłanie fachowców, którzy by poduczyli robotników. Ze stolicy przyjechała komisja, dużo mówiła, jeszcze więcej krytykowała, wreszcie zapowiedziała przyjazd na 1 listopada. Minęła wskazana data, a fachowców z Warszawy ani śladu, roboty jednak moc i wprost pali się w rękach. Zrozpaczony ob. Prudel alarmuje gazownię bydgoską. Natychmiast przyjeżdżają ob. Balcerowicz, piecomistrz, i ob. Śmigieński, gazomistrz. Obaj szkoła załogę gazowni. Pokazują każdą śrubkę, uczą jak palić, jak polewać wodą, zamęczają się nieomal całymi do-bami, ale robotnicy wiedzą już, na czym polega ich praca. 15 stycznia gaz jest w zbiorniku!

Dyr Prudel oprowadza mnie po gazowni. Brak taborów uniemożliwia całkowite uprzątnięcie podwórza. W budynkach wózkowy porządek i wszędzie wre praca. Na razie uruchomiono dwa zespoły komór (razem jest ich 6). Gdyby ilość konsumentów się zwiększyła, gazownia mogłaby produkować benzol, nieocenione paliwo w dzisiejszej dobie motoryzacji. Poza tym jest w projekcie produkcja sztucznych nawozów, która by uniezależniła Ziemię Lubuską od dalekich Mościc i Chorzowa. Przy pełnym uruchomieniu gazownia może wyprodukować 5 mil³ gazu rocznie. Przy stanie obecnym 3648 mil³.

Dyrektor skarży się na brak personelu technicz-

CHODZIEJ

Z cyklu wykładów informacyjnych z ramienia Informacji i Propagandy wygłoszone zostały ponownie referaty dla funkcjonariuszy i pracowników Urzędu Bezpieczeństwa. Kier. ob. Kozak przemawiał na temat znaczenia powojennych przemian w sytuacji gospodarczej Polski, oraz referent propagandy masowej ob. Czerny na temat znaczenia ziem zachodnich.

nego. Jedynym fachowcem jest ob. Maciejewski, kierownik techn. ruchu wewnętrznego, który mimo, że pracuje za trzech, nie jest w stanie wszystkiemu poddać.

Żałoga pracuje z poświęceniem. Brak jej tylko żywności. Żeby otrzymywać choć połowę tego co w Poznaniu albo paczki UNRRY.

Wchodzimy do stołówki. Robotnicy jedzą z apetytem grochówkę (obiad bezpłatny gazowni).

— No, jak tam chłopcy, smakuje? — pyta ob. Prudel.

— Dobra jest, ale mało, z pięć takich talerzy zjedlibyśmy.

Chłopcy śmieją się, widać, że lubią i cenią swoje szefa za jego bezustanną pracę i rzeczywiste demokratyczne obcowanie z podwładnymi.

Kilgodzinny wywiad pozostawia na mnie wrażenie czegoś mocnego i dobrego, o czym nie można przemilczeć. Tylko dyr Prudel mówi przy pożegnaniu: „Proszę o mnie nie pisać. To nieistotne. Ważne jest, że robota idzie, bo po to tu przyjechaliliśmy.”

N. Bukowiecka-Kruszonowa

Wszelkie formy wynagrodzenia są podstawą wymiaru składek ubezpieczeniowych

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu jak i jej Oddziały w Gorzowie i Zielonej Górze stwierdziły przez swoje organa kontrolne, że poszczególne Zakłady Pracy nie przestrzegają ściśle obowiązujących przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym jeśli chodzi o podawanie do ubezpieczenia pełnych zarobków pracowników, które stanowią podstawę do prawidłowego wymiaru składek i świadczeń ubezpieczeniowych.

Przypomina się, że art. 14 cyt. ustawy o ubezpieczeniu społecznym, jak również art. 2 dekretu o podatku od uposażeń z dnia 18. 8. 1945 r. (Dz. U. R. P. nr 38 poz. 220) ujmują szeroko pojęcie zarobku.

Za faktyczny całkowity dochód pracownika, stanowiący wynagrodzenie za pracę uważać należy: 1. wynagrodzenie pieniężne wraz z wszelkimi dodatkami; 2. wynagrodzenie w naturze; 3. świadczenia osób trzecich, jeżeli udzielanie takich świadczeń jest w zwyczaju.

Za wszelkiego rodzaju dodatki do wynagrodzeń pieniężnych uważa się procenty, tantiemy, prowizje, premie, gratyfikacje itp., wypłacane na podstawie umowy lub zwyczaju w danym Zakładzie Pracy oraz wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Tak więc wszelkie formy świadczeń pieniężnych w postaci czy to dodatków czy premij powszechnie obecnie stosowanych, podlegają wliczeniu do zarobku, będącego podstawą wymiaru składek.

Za zarobek, wypłacany w naturze, uważać należy całokształt świadczeń rzeczowych, udzielanych przez pracodawcę swym pracownikom, które to świadczenia związane są, zwłaszcza obecnie, bardzo ściśle ze stosunkiem pracy, np. prowianty, udzielane w formie tzw. „gwarancji realności kart żywnościowych” itp. Świadczenia te nie potrzebują być oddane pracownikowi bezpośrednio, mogą być udzielane nawet do rąk osób trzecich, jak np. członków rodziny czy Rady Zakła-

NOWY TOMYŚL

(tel) W niedzielę, dnia 17 bm, odbędzie się w Nowym Tomyślu w sali Domu Ludowego informacyjno - sprawozdawczy zjazd powiatowy z udziałem posłów do K. R. N.

Zjazd ten, organizują partie polityczne oraz związki zawodowe.

KOŁOBRZEG

* Obok szeregu organizacji zawodowych i społecznych powstał w pow. kołobrzeskim Cech piekarzy (cechmistrz ob. Michał Majerowicz) oraz Związek Kupców Polskich, którego przewodniczącym jest ob. Kujański.

Z dużym zadowoleniem musimy zanotować energiczną akcję opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym na terenie pow. kołobrzeskiego. Przy wydatnej pomocy Pow. Referatu Opieki Społ. zorganizowana została akcja dożywiania dzieci w 25 szkołach w powiecie. Z dożywiania korzysta około 800 dzieci, przeważnie rodzin z za Buga. Woj. Wydział Opieki Społ. zapewnił poparcie tej akcji. Przewidziane są również dla tych dzieci przydziały odzieżowe i obu-wia.

Obok placówek sanitarnych PCK z inicjatywy powiatowego lekarza w Kołobrzegu ob. dra Aleksandra Roleckiego zorganizowany został wzorowy ośrodek zdrowia w siedzibie powiatu w Korlinie. (wjc)

dowej, należy jednak zawsze określić sumę tych świadczeń i przypisać każdemu z zatrudnionych pracowników. Ponadto częste udzielanie pracownikom bezpłatnie własnych wyrobów lub zleceń na wyroby — winno być wliczone do zarobków pracowników. W wypadkach udzielania świadczeń płatnych — wliczać należy różnicę pomiędzy ceną rynkową, a ceną, zapłaconą przez pracownika.

Ogólne więc określenie zarobku, zawarte w ustawie, jest tak szeroko pojęte, że obejmuje z góry wszelkie formy wynagrodzenia, jakie wytworzyły się lub mogą stworzyć zmienione stosunki gospodarcze.

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu wzywa przeto wszystkie Zakłady Pracy do niezwłocznego poddania rewizji obliczeń zarobków pracowników, stanowiących podstawę do wymiaru składek ubezpieczeniowych.

Wyliczone różnice składek ubezpieczeniowych odprowadzić należy niezwłocznie do Ubezpieczalni z równoczesnym wyrównaniem zaległości.

Równocześnie podaje się do wiadomości ob. ob. Pracodawców że Ubezpieczalnia Społeczna wysłała w teren swoich inspektorów i kontrolerów, którzy otrzymali polecenie bardzo skrupulatnego badania, czy obliczanie składek, dokonywane przez pracodawców zgodnie jest z obowiązującymi przepisami ustawowymi. W razie stwierdzenia uchybień — Ubezpieczalnia Społeczna skorzysta z przysługujących jej uprawnień, wynikających z przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym. W interesie społecznym „Świata Pracy” wszystkie Rady Zakładowe i Związki Zawodowe winny wykazać jak najdalej idącą współpracę, celem zapewnienia ubezpieczonym pracownikom takich świadczeń, które odpowiadałyby ich rzeczywistym zarobkom.

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu.



W ósmą rocznicę śmierci naszej kochanej, nigdy nie zapomnianej matki, babci, siostry, teściowej, cioci, bratowej i szwagierki z Krzywińskich

Stanisławy Orwat

odbędzie się nabożeństwo żałobne w czwartek, dnia 14 lutego 1946 r. o godz. 8.30 w kościele oo. Salezjanów przy ulicy Wronieckiej, o czym zawiadamia

rodzina

Warszawa, Wągrowiec, Poznań.



Dnia 9 lutego 1946 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i najrozsławniejszy ojciec, śp.

Franciszek Tomaszewski

przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 lutego br., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej w Górczynie.

W ciężkim smutku pogrzebiona

żona z córką

4513

Rzeczoznawca księgow.

z długoletnią praktyką zestawia:

bilans - plany kont - zeznania podatkowe.

A. Malinowski - Przecznicza nr 7 m. 4.

4392

Spółdzielnia Wydawnicza

„CZYTELNIK”

zakupi szafę jasną oraz regał zamykany nadający się do książek.

Zgłoszenia ul. Wyspiańskiego 10 I ptr.

4357

Tel. 48-69

»ARTUS«

Kawiarnia — Restauracja — Bar

4642

nowo otwarty lokal

w Poznaniu, św. Marcin 6 (obok kościoła)

poleca:

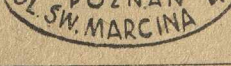
Wykwintną kuchnię i zimny bufet pod kier. znanych kucharzy warszawskich.

Specjalność: Wyborowe wina, likiery i wódki

Śniadania - obiady - kolacje

Na życzenie Szan. Gości rezerwujemy gabinety towarzyskie.

Bogaty zbiór obrazów art. malarzy polskich i innych mistrzów uprzejmyma gościom miłym gościom w lokalu.



PODZIĘKOWANIE

Za szybką i skuteczną akcję w sprawie wykrycia kradzieży mojego 9-lampowego radiodiodownika Telefunken — Kierownictwo Wydziału Śledczego II-go Komisariatu M. O., Referentowi Śledczemu ob. Działoszyckiemu i Miśkiewiczom, wyrażam tą drogą gorące podziękowanie i uznanie dla ich wysokiej sprawności służbowej. — Boguszeński. 4395

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego w Zabrzu

poszukuje natychmiast

kierow. wydziału finansowego i samodzielnego księgowych

dla browarów i Zjednoczenia. Oferty wraz z życiorysem składać w Wydziale Personalnym Zjednoczenia w Zabrzu, ul. Sienkiewicza nr. 28

2-88

NAJDOSKONALSZA

PASTA DO ZĘBÓW

ODONTO

FALKIEWICZ-POZNAN

Państwowe Gimnazjum i Liceum Telekomunikacyjne

w Poznaniu, Wały Żygmunta nr 8, II ptr. pok. 157

przyjmuje zapisy kandydatów do I klasy gimnazjalnej do dnia 18-go lutego włącznie.

Warunki przyjęcia: wiek 14-17 lat, ukończone 6 klas szkoły powszechnej względnie równorzędnej, dobry stan zdrowia.

Do podania należy dołączyć: 1. świadectwo urodzenia, 2. świadectwo szkolne, 3. świadectwo lekarskie, życiorys, napisany własnoręcznie przez kandydata.

Nauka bezpłatna

2-83



Plaszcze Kostiumy Suknie Bluzki

wykonuje na miarę

Wyl. Konf. Damskiej M. Malinowski

Słowackiego 17 m. 7 I p. s. Dawn. St. Rynek

Ogłoszenie

nieograniczonego przetargu ofertowego na wydzierżawienie restauracji kolejowej.

Zarząd Kolei Powiatowej Krotoszyńskiej-Pleszew w Pleszewie ogłasza nieograniczonego przetarg na dzierżawę restauracji kolejowej, mieszczącej się w poczekalniach 1 i 2 klasy w budynku stacyjnym Kolei Państwowej w Pleszewie-mieście, z dniem 1 marca 1946 r.

Warunki dzierżawy (zwróć kontrakt) są do nabycia w Zarządzie Kolei Powiatowej Krotoszyńskiej-Pleszew w Pleszewie, ul. Kolejowa 1, za opłatą 100.— zł. Oferty pisemne z podaniem miesięcznej dzierżawy składają się w zamkniętej kopercie z napisem: „Oferta na dzierżawę restauracji dworcowej” — nadesłać zaś należy do dnia 23 lutego 1946 r., godz. 14-tej.

Zarząd Kolei Powiatowej Krotoszyńskiej-Pleszew zastrzega sobie prawo swobodnej oceny, wolnego wyboru oferenta lub nieprzyjęcia żadnej oferty zależnie od decyzji władzy nadzorującej.

Zarząd Kolei Powiatowej Krotoszyńskiej-Pleszew

2-85

Plombownice oraz większą ilość plomb

kupi

Sp. Wyd. „Czytelnik”

Wydział Kółpartu

Poznań, Bukowska 3

tel. 78-64

4501

Drzewo opałowe

w każdej ilości — również wagonowo — sprzedaje

Państwowa Agencja Drzewna „PAGED”

POZNAN, ul. Artyleryjska 5.

Reklama współdziela w odbudowie kraju

Specjalne Warsztaty Radiotechniczne

wykonyują:
szybko i dokładnie po cenach umiarkowanych
naprawy radioaparatu sieciowych, baterijnych,
samochodowych, wzmacniaczy małej i wielkiej
mocy, pochodzenia krajowego i zagranicznego.

Sztrojenie superheterodyn
Warsztaty wyposażone są w nowoczesne
instrumenty pomiarowe.

Naprawy wykonują doświadczeni technicy radiowi

ELEKTROTECHNIKA
Poznań, Marsz. Focha 50
Tel. 77-27 przy parku Wilsona

Nowootwarta Firma

Dom Konfekcyjny

Poznań, ul. Dąbrowskiego 8

poleca w wielkim wyborze

ubrania męskie i chłopięce, spodnie
i bryczesy oraz galanterię męską.

Miły wieczór spędzasz
w znanym
najwytworniejszym
dancingu

Palais de Danse

Poznań, Pasaż Apollo
tel. 40-20

4645

Wolne posady

Reprezenta. maszyniarz, kraj-
czyński, sily pierwszorzędne od
zaraz. Pracownia Trykotaż, Po-
znań, G. Włda 141. 4176

Warsztat kowalsko-slusarski
potrzebuje od zaraz dwóch
uczni. Mistrz kowalsko-slusarski
Cezary Iliński, Sienbo-
rowo, pow. Wągrowiec. 2/75

Dziewczyna uczciwa do posłu-
gi, pół dnia potrzebna. Zel.
Półwiejska 12, m. 4. 4310

Pisarz podwzrwy do dozu-
row gospodarstwie podwzrwy, spi-
chrzowej i hodowli bydła po-
teczny — również przyjmie
my ordynariuszy z 2 posyła-
mi. Zgłoszenia: Adm. Państw.
Osłoda Kultury Rolnej Zabie-
czyn, p-ta Rabczyca, pow. Wa-
growiec. 2-90

Przedstawiciela poważnego z
suwancja na Poznań i oko-
licę. Panstwo Państwowa Fa-
bryka, Makowice 7, Środów
Szwyczych Nr 6 w Byd-
goszczy, ul. Chrobrego 14. 2-89

Pracownia potrzebna. War-
sztat Mechaniczny — A. Kraw-
czyk, Poznań, Grobla 7. 4473

Kwalifikowanych blacharzy
bidowlanych przyjmie Zakład
blacharsko-instalacyjny — L.
Miciwicz, Poznań, ul. Mosto-
wa 3. 4456

Krawcowych na płaszcze, ko-
słowy poszukuje Malinowski,
Słowackiego 17, m. 7. 4441

Poszukuje forsciański pier-
worzędnej sily, Niegolew-
skich 10, m. 9 — M. Lyszkie-
wicz. 4434

Potrzbny krawiec do domu
do przerobienia futra dam-
skiego Ostroroga 24. 4420

Technik kotlarz samodzielny
kalkulator na kłopotywie sta-
nowisko poszukiwany. Oferty:
„Głos Wielkopolski” nr 4410.

Maszyniarka na marynarki
potrzebna. Szwanickiego 10
m. 3 — Hemmerling. 4406

Cielowice młody, samotny,
jaki portier i robotnik z ur-
czyściem potrzebny. Głowa
Włda 48. 4398

Słabca, najchętniej ze wsi,
z gotowaniem średnio po-
teczna. Poznań, Górna Wł-
da 48 — tel. 36-17. 4397

Cielownik, dobry fachowiec,
na stałą pracę, ekspedientka
z branży cukerniczo-piekar-
skiej — potrzebna. Zarząd
na Włda 48. 4396

Robotnik i stróż nocny z do-
brymi poleceniami potrzebni
od zaraz. Bar „Przy Dworcu”
Restauracja, ul. Marsz. Fo-
cha 20. 4385

Szuka posady

Szofer, czystym prawem
jazdy, szuka posady. Półtora-
letnia praktyka, warzciecie.
Oferty: „Głos Wielkopolski”
nr 4420.

Przetarg na maszyny do szycia

Tymczasowy Zarząd Państwowy
w Poznaniu

podaje do publicznej wiadomości, że codziennie
od godz 10—14-tej odbywa się w magazynach
firmy Hartwig, przy ul. Towarowej
przetarg na maszyny do szycia domowe, kra-
wieckie, szewskie i rymarskie (ponad 200 sztuk)
4455 w cenie od 1.500,— złotych.

Poznańska Fabryka Sraj Jan Skaryna

POZNAŃ, LUKAZEWICZA 26A

SPECJALNOŚĆ: HARCENSKIE I PINNE

4453

Skupuje suchy, skwaszony twaróg.

Celem odbudowy domu

św. Marcina (blisko Kantaka) — na składy, lokale
handlowe i mieszkalne — poszukuje się
poważnych reflektantów z kapitałem.
Oferty do „Par”, Poznań, Ratajczaka 7, pod „2.250” 4650

OGŁOSZENIA DROBNE

Uwaga — przybory szewskie
najtaniej Poznań, Śniadeckich
1, róg Focha, Wyżsi na
prowincję za zaliczeniem. 4486

Hurtownia Włókienniczo-Ga-
lanterijna, Bolesław Brzeziń-
ski, Łódź, Pilsudskiego 76, po-
leca: porochozy, bieliznę me-
ską, damską, dziecięcą, chust-
ki, niży, wstążki oraz wszelką
galanterię. 2-65

Pianino, kase National lodów-
ke przed zniszczeniem, kuchnia
elektryczna, sypialnie, łazien-
ki, fotele klubowe, różne in-
ne meble sprzedaje okazynie —
Lokal Hycach Trzecczak, Sta-
ry Rynek 48 — Tel. 21-26. 3975

Szko katedralne — sprzedaż
ul. Zwierzyńska 11. 4498

Motor na ropę 16 P.S. Po-
znań-Zęgrze — restauracja. 4494

Lisy żółte, piękne (nie wygar-
bowane) — św. Marcina 56
m. 9. 4484

Kamienie 4-piętrowa z 1 sła-
dem, przy Ryku Jeżyckim
sprzedam za 1.450.000 — Zgo-
szenia: „Par”, Poznań, Rataj-
czaka 7, pod „2.213”. 4479

Jadalnia maszyn, dębowa, ka-
pana, fotele, sypialnie oka-
zynie — Magazyn Mebli, Ży-
tkowski, Rynek Śródecki. 4478

Piec piekarski rurkowy, dwu-
piętrowy, wyciągana płytą, na
rozbiórce, sprzedam. Adres
wskaze „Par”, Ratajczaka 7,
pod „2.203”. 4472

Sypialnia czczotowa, gęsta,
elegancka, jadalnia orzechowa
półokrągła, kuchnia tania.
Magazyn mebli Marian Żytko-
wski Rynek Śródecki. 4471

Sypialnie i bibliotekę okaz-
ynie sprzedam. Kopernika 3
m. 1. 4468

Futro piżmowce podpinka
arzedam 5.000.— zł. Aleje
Marcinkowskiego 19 m. 11 —
pom. 12—17, boczny dom pra-
wo partner. 4464

Radio, wannę łazienkową
sprzedam. Jackowskiego 33
m. 13. 4461

Sprzedam wózek dziecięcy,
tapczan, łóżeczko. Szama-
rzewskiego 36 m. 11. 4459

Wagę analityczno-aptekarską
sprzedam. Za Bramką 5a
m. 15. 4450

Szara, ośmiomies, wleczycę —
piękny okazy, torbę myśliwską,
stare cenne szkrypcy — oka-
zynie. Zgłoszenia od godz.
17—20 — Mateckiego 24 m. 3. 4449

Radio Philips, prad zmienny,
3 lamp. Szawajcarska 5 m. 11,
od 16—18. 4446

Sprzedam parcelę 900 m² w
Górczynie — 2 min. od tramw.
Kopalinia 92 przy Forcie 8a.
4445

Korwite, kilim, dywany, cytre,
serwator, Czerwonej Armii
5 m. 8, godz. 14—16. 4438

Radio uniwersalne sprzedam.
Zgłoszenia przed południem.
Marynarska 17 m. 3. 4435

Sukienka wieczorowa, gramo-
fon tania. Kilimskiego 1 m. 5. 4420

Materiał na ubranie 3.500.—,
dywan 360x260; radio Philips
sprzedam — św. Marcina 13
m. 4. 4421

Skład tow. spożywczych, to-
warom, mieszkancom, sprze-
dam. Adres wskaze „Głos
Wielkopolski” nr 4388.

Lampe kwarowa duża, na
maszynowym stojaku, nadająca
się dla pp. Lekarzy, przed sta-
ły, sprzedam. Poznań, Fredry
3 m. 8. 4416

Futro męskie nowe pierwszo-
rzędne czarne, kołnierzyk wy-
drza, tanio sprzedam. Szewska
15 m. 6. 4414

Koś — kucyk. Za Bramką 12b
m. 9. 4412

Dywan ręcznie wiązany Smyr-
na 2,70x3,70 — od 5-tej.
Dworkowa 7 m. 2. 4409

Skład spożywczy towarom,
mieszkancom, Solacz. Adres
wskaze „Głos Wielkopolski”
nr 4305.

Stół, szafy, łóżka nowoczesne.
Drużbackiego 3 m. 6 — od
16-tej. 4401

Duży zegar stojący, duża lam-
pa stojąca abażurowa, duża
magdalenowa ze stołem, te-
lefon automat. Adres wskaze
„Głos Wielkopolski” nr 4403.

Z okazji rocznicy wyzwolenia Wiel-
kopolski i Poznania oraz ukazania się
pierwszego numeru „Głosu Wielko-
polskiego” wydamy w dniu 23 lutego
1946

specjalny numer
„Głosu Wielkopolskiego”

o znacznie zwiększonym nakładzie.
Numer ten przyniesie artykuły wy-
bitnych publicystów, przedstawiają-
cych dorobek Wielkopolski w pierw-
szym roku odzyskania Niepodległości
w dziedzinie gospodarczej, społecznej
i kulturalnej. Szczegółowe uwzględnie-
nie znajdzie w tym numerze życie
gospodarcze Wielkopolski, jego roz-
wój i potrzeby.

Dla Przemysłu i Handlu nadarza się
wyjątkowo korzystna okazja reklamy.
Zamówienia na ogłoszenia do wy-
dania jubileuszowego „Głosu Wielko-
polskiego” przyjmujemy do czwartku,
21 lutego 1946, do godziny 15-tej.

Pojedynczy egzemplarz wydania jubileuszowego 5 zł

200 koszy z wikliny 50 kg,
400 młotek brzoźowych oka-
zynie sprzedam. Oferty: „Gł.
Wielkopolski” nr 4402.

Dom ul. Żydowska sprzedam.
Oferty: „Głos Wielkopolski”
nr 4391.

Kraarki sprzedam. Michała 67,
od 4-tej. 4389

Wielki dziecięcy, antka, gle-
bokie, nowoczesne. Łódźka, lo-
żeczka dziecięca metalowa —
darmy w wyborze poleca „Erma
Sprzedawcy” w Poznaniu, Św.
Mielżyńskiego 16. 4380

Doje angielską sprzedam. Ja-
rowskiego 30a m. 3 — od
12—3. 4387

Osiół z zaprzęgiem, wóz 2½
cala. Gwiazdista 20. 4419

Sypialnia nowoczesna. Oferty:
„Głos Wielkopolski” nr 4386.

Kupna

Porcelana, krystały, sztuczne
kupuje Skład Porcelany. Miel-
żyńskiego 11. 2964

Książki szkolne, naukowe, po-
wieściowe kupuje Księgarnia
Gierca ka. Poznań, G. Włda
59. 3178

Srebrne wyroby, złote, obra-
zy, porcelana, krystały kupu-
je, przyjmując komis „Lamus”
Sieroca 5/6. 4267

»BALTYP«

Wędzarnia Ryb i Wytwórnia Konserw i Marynat
w Poznaniu przy ul. Kantaka 7

Tel. skład 27-63

poleca: żywe i wędzone ryby, konserwy,
marynaty i inne artykuły rybne
Hurt i detal

Walne Zebranie

Zrzeszenia Restauratorów
właścicieli kawiarni i hoteli wojew.
poznńskiego i ziem zachodnich
Oddział w Poznaniu.

Podajemy do wiadomości P. T. Członkom naszego Zrze-
szenia, że w dniu 26 lutego 1946 o godz. 15-tej w lokalu kol.
Fangrata, pl. Wolności 4, odbędzie się Walne Zebranie
Zrzeszenia miejscowego z następującym porządkiem obrad:
1. Zgłoszenie.
2. Odczytanie ostatniego protokołu.
3. Wybór prezydium:
a) przewodniczącego, b) sekretarza, c) 2 ławników.
4. Sprawozdanie:
a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej, e) wnoszącej o udzielenie absolutorium.
5. Wybór nowych władz.
6. Wnioski.
7. Ustalenie składek.
8. Wolne głosy.
9. Zakończenie.
Wnioski do Walnego Zebrania należy składać 6 dni przed
terminem na piśmie na ręce Zarządu w sekretariacie, przy
ul. Podgórnej 4 — Zarząd. 4532

Konto: Bank „Spółem” nr 8

Fuzje bezkurkowa, możliwie
kal. 20 i naboje kupię. Dr.
Rafalski, Słowackiego 38. 3438

Maszyny do pisania, liczenia,
nawet zepsute, polecam (na
części) kupuję. Warsztat ma-
szyn biurowych, W. Chra-
nowski plac Wolności 2. 3233

Kalafonia, lakiery nitro, far-
by olejne gliceryne, kauczuk
naturalny, chemikalia kupuję
Hurtownia Drogerijna, Po-
znań, Półwiejska 39. Telefon
19-63. 32-54

Kupujemy kalafonię, wszelkie
żywyce, woski, niyay orga-
niczne, oleje płynne i ma-
ste, będące konsumentem za-
płacimy najwyższe ceny. Fa-
bryka Lakierni Poznań, św.
Wawrzyńca 47, telefon 21-20
k303.

Ubrania, płaszcze wiosenne
męskie, damskie, kostiumy,
sukienki kupuję Wodna 21 —
skład odzieży. 3921

Kupuję konie stale na rzeź,
Płace najwyższe ceny. Samo-
chód transportowy do dyspo-
zycji. Rzeźnictwo końskie, Ig.
Nowak, Poznań, Górna Włda
26 — tel. 21-10 i 21-11. 4174

Bielskie materiały, podszewki
zakup — sprzedaż. Trojanow-
ski, św. Marcina 18. 4364

Szafę żelazną do ksiąg (małą)
kupię. Hurtownia Drogerijna,
Poznań, ul. Półwiejska 39.
tel. 19-63. 4179

Kupię nowoczesną, kompletną,
tylko w dobrym stanie, sy-
pialnię i kuchnię. Szczegóło-
we oferty „Głos Wielkopolski”
nr 4496.

Wydawnictwo drobny kupię. Of.
„Głos Wielkopolski” nr 4493.

Pokości liniany, syntetyczne,
oleje roślinne, namiastki, la-
kiery emalowe i bezbarwne
kupię każdą ilość. Jako kon-
sument płace najwyższe ceny.
Czesław Urbanski, Garbary
12 m. 9 — Tel. 31-13. 4483

Rower trzykołowy do rozwo-
żenia kupię w dobrym stanie.
27 Grudnia 15 m. 12. 4487

Sypialnie nowoczesną w do-
brym stanie kupię. Oferty:
„Par”, Ratajczaka 7, pod
„2.216”. 4483

Kupię maszynę do szycia
„Sinfona” w dobrym stanie.
Oferty: „Par”, Ratajczaka 7,
pod „2.197”. 4477

Górczyce w każdej ilości kupię.
W. Paetz, Poznań, ul.
Mostowa 11. 4476

Kupię wille, może być uszko-
dzona, parcele, najchętniej
Szczegół. Cena, opis. Oferty:
„Par”, Poznań, Ratajczaka 7,
pod „2.205”. 4474

Parcela na przedmieściu kupię.
Oferty z podaniem wiel-
kości i ceny do „Par”, Ra-
tajczaka 7, pod „2.211”. 4469

Płyty gramofonowe, koncer-
towe, łanczno, kupię. Jasna
3 m. 6, od 15—20. 4451

Jadalnie elegancką kupię. Of.
„Głos Wielkopolski” nr 4447.

Maszyny do szycia kupię. Al.
Hetmańska 3 m. 5. 4437

Sukienki balową na figurę śred-
nią, dobrze utrzymaną, kupię.
Szawajcarska 15 m. 28. 4431

Encyklopedie ogólna i handlo-
wa oraz polską beletrystykę.
Biuro, Szewska 7. 4428

Zamiana

2 pokoje i kuchnia w Bydgo-
szczy na Poznań, może być
1 pokój i kuchnia. Oferty:
„Głos Wielkopolski” nr 4298.

Fortepian na pianino zamienie
— ul. Matejki 67 m. 6. 4499

Zamienie pokój kuchnią Je-
życę na willek Łazarz do-
płace. Skład Przyborów Szew-
skich, Śniadeckich 1. 4475

Mieszkanie 3-pokojowe przy-
należnościami przy Wrocław-
skiej zamienie na 2—3-pokojo-
we w dzielnicy Łazarz lub Je-
życ. Oferty: „Głos Wielko-
polski” nr 4401.

Pieniądz

Udział w poważnym przedsię-
wzięciu handlowym w cen-
trum miasta natychmiast do
sprzedania. Oferty: „Głos
Wielkopolski” nr 4494.

Kupię

motor 35-50 KM ssąco-gazowy
generator 7 Am na prad zmienny.

Fabryka Cykorii i Kawy Słodowej
Edmund Stanisławski

Krotoszyn

GARAŻU

na dwa samochody
poszukuję na Łazarzu
lub Jeżycach.

Oferty Głos Wielkp. nr 4502

Worki, sienniki, płachty nieprzemakalne,
pokrowce na samochody ciężarowe
Fartuchy robocze, derki na konie

poleca 3101

Poznańska Fabryka Worków i Wyrobów Intowych
Poznań, Przemysłowa 33. Tel. 1845

Przyjmujemy również worki do naprawy

Współalka do hurtu gotówka
100 tysięcy, inteligentny, sa-
motny, do lat 50. Oferty:
„Głos Wielkopolski” nr 4381.

Kupiec, blawatnik, posiadają-
cy 200.000 zł, przystąpi do
spółki, branza obywatna. Zgo-
szenia: „Par”, Poznań, Rataj-
czaka 7, pod „2.212”. 4481

Zgubiono sygn. pamiątkowy
z monogramem H. G. na tra-
sie 6. Łaskawy znalazca pro-
szony jest o zwrot za wynag-
rodzeniem. Słowackiego 44
m. 9. 4492

Zgubiono kartę rejestracyjną
z RUK Kościann unieważniam.
Czesław Nowak, Poznań, Gro-
bla 24 m. 14. 4462

Wolne lokale

2 pokoje kuchnią odstąpię.
— Łazarz. Oferty: „Głos Wielko-
polski” nr 4490.

Pokoje przejściowe dla 2 star-
szych solidnych panów wynaj-
mie od zaraz. Adres wskaze
„Głos Wielkopolski” nr 4460.

Lokal handlowy Łazarz zaraz
do wynajęcia. Adres wskaze
„Głos Wielkopolski” nr 4436.

Skład spożywczy sprzedam —
Jeżycę. Adres wskaze „Głos
Wielkopolski” nr 4394.

Szuka lokalu

Lokalu frontowego w średnie-
ści poszukuje możliwie z
przyległym dużym pokojem na
biuro. Koszty remontu zapła-
ce. Oferty: „Par”, Poznań, Ra-
tajczaka 7, pod „2.159”. 4274

Stud. med. poszukuje pokoju
umeblowanego lub nie. Oferty
Głos Włkp. nr 4100

Poszukuje 2 pokoi kuchnią,
Łazarz, zwrotu remontu po-
średnictwo wynagrodze. Skład
Przyborów Szewskich, Śnia-
deckich 1. 4485

Przyjemny niekropujący po-
kój kilka dni miesiącu. Of.
„Par”, Ratajczaka 7, pod
„2.209”. 4467

Samotny pan. Wynajme nie-
duży pokój umeblowany (okol.
Jeżycę). Adres wskaze „Głos
Wielkopolski” nr 4463.

Pokoju umeblowanego lub
dwóch poszukuje od zaraz sa-
motny na stanowisku Zgo-
szenia: Hotel „Continental”,
pokój 203. 4462

Próżnego pokoju poszukuje in-
teligentna panienka. Oferty:
„Głos Wielkopolski” nr 4408.

Pokoju poszukuje cena obno-
jenna. Oferty: „Głos Wielko-
polski” nr 4390

Dwie panie poszukują umeb-
owanego pokoju. Oferty: „Głos
Wielkopolski” nr 4393.

Inteligentny pan szuka pokoju
umeblowanego, najchętniej
Włda. Oferty: „Głos Wielko-
polski” nr 4426.

Poszukiwania

Franciszek Furtakowy, osta-
tnio w Czechach, szuka matki
Rozalia Furtak, Krzyż, Nad-
rzeczna 25. 2-82

Poszukuje córki Wandy Be-
perskiej z Białorusi z Stolpny,
ostatnio w Wojsku Polskim.
O wiadomość prosi matka
Maria Beperska, Gubin. 4503

Kto wie cokolwiek o losie
podchorążego Tadeusza Bo-
bra, przebywającego lipcu
1944 w obozie jeńców w
Aachen, niech łaskawie za-
wiadomi stroskanych rodzi-
ców, zamieszkałych w Jar-
cinie Włkn., Kościuski 12 —
Jerzy Bobr. 4432

Różne

Haftopis wykonuje pisawa-
nie, hafty merkeze okretke,
obciąganie guzików i dziurki.
Poznańca 28/30. 3379

Celem odbudowy domu św.
Marcina blisko Kantaka na
składy, lokale handlowe i
mieszkalnia poszukuje się po-
ważnych reflektantów z kapita-
łem. Oferty „Par”, Poznań,
Ratajczaka 7 pod „2.142”. 4260

Panowie Muzycy potrzebni do
teatru objazdowego. Warun-
ki do 15.000 zł miesięcznie.
Zgłaszać się Hotel „Continen-
tal”, pokój 208, godz. od 15
do 17, popoł. 4372

Maszynistkę do maszyn ogło-
szonej 2 razy w tygodniu po-
szukuje na dobrych warun-
kach. Oferty pisemne do
„Par”, Poznań, Ratajczaka 7,
pod 2.182. 4361

Pracownia forsetów, biusto-
noszy prosi o przystąpienie do
działu pasów na ciele Wandy
Kępczyńskiej, Sienkiewicza 3
m. 4 (Jeżycę). 4382